Cena numeru 15 groszy

...ata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok X.. | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 8 MARCA 1934 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 66

KONFERENCJA b. PREMJERÓW w BELWEDERZE

...udziałem P. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego. Zmiana rządu, do którego wejdą również nowi ludzie.

Marszałek Piłsudski wyjeżdża zagranicę.

Warszawa, 7 marca.

(B) Wczoraj wieczorem przybył do ...szawy na kilkudniowy pobyt ze ...wa b. premjer prof. dr. Kazimierz ...tel.

...espodziewanemu przyjazdowi dr. ...a do Warszawy nadano w kołach ...polityczny, łącząc go z zapowiadaną ...d dłuższego czasu **zmianą na stano... ...szefa rządu natychmiast po zam... ...ciu sesji parlamentarnej.**

...ziś rano jeden z dziennikarzy war... ...kich zapytał dr. Bartla o cel jego ...tu w Warszawie.

...trzymał na to wesołą odpowiedź:

— **Przyjechałem kupić tu szczoteczk... ...o zębów, bo są lepsze niż we Lwo...**

...imo tej odpowiedzi, trzeba jednak ...erdzić, że prawdopodobnie nie tylko ...o potrzebnych mu przyrządów toa... ...ych sprowadził dr. Bartla do War... ...y.

...el przyjazdu b. premjera dr. Kazi... ...a Bartla do Warszawy wyjaśnił ...ciągu dnia i to dość szybko.

...odz. 1 po poł. w Belwederze pod ...odnictwem Marszałka Piłsudskie... ...była się narada,

...TÓREJ WZIĄŁ UDZIAŁ PREZY... ...T RZPLITEJ I WSZYSCY PREZE... ...RADY MINISTRÓW I RZĄDÓW POMAJOWYCH.

...anowicie prof. dr. Bartel, marszałek ...witalski, prezes Sławek, b. premjer ...or i Jędrzejewicz.

...emat narady nie jest znany. ...iadomo jedynie, że trwała ponad ... godziny.

***

Warszawa, 7 marca.

(B) Były premjer dr. Bartel wyje... ...z Warszawy do Lwowa wkrótce ...zakończeniu narad w Belwederze. ...rzędowych bjurach prasowych o... ...adczono dziennikarzom, że żaden ...unikat w sprawie tematu narad bel... ...derskich nie będzie wydany, a ...yscy uczestnicy zachowają również ...kretne milczenie.

...rzeba przypomnieć, że narady by... ...premjerów rządów pomajowych, ...a odbyła się dzisiaj, nie jest pierw... ...tego rodzaju naradą. Już przed dwo... ...laty Prezydent Rzplitej zwołał taką ...adę przy udziale Marszałka Piłsud... ...go, a następnie odbył jeszcze dwie ...ady w tem samem gronie podczas ...bytu Marszałka Piłsudskiego na Ma... ...ze. **We wszystkich trzech wypad... ...ch b. premjerzy powołani byli do ...powiedzenia się na temat aktual... ...ch w danej chwili doniosłych spraw ...stwowych.**

...olno ze wszystkich oznak przy... ...szczać, że **analogicznym celom po... ...econa była narada dzisiejsza.** Prze... ...wszystkiem na plan pierwszy wysu... ...się tu

...ZAGADNIENIE PRZYŚPIESZENIA ...MIANY RZĄDU I PRZYCIĄGNIĘCIA DO RZĄDU NOWYCH LUDZI.

...W kołach miarodajnych twierdzą, że ...ądła podobno decyzja przyśpiesze... ...zmiany rządu dlatego, że

...MARSZAŁEK PIŁSUDSKI NOSI SIĘ POWAŻNIE Z ZAMIAREM WYJAZDU ZAGRANICĘ NA OKRES WIOSENNY.

W związku z tem ma także sesja sejmowa być zamknięta już około połowy bieżącego miesiąca, natychmiast po uchwaleniu pełnomocnictw dla Prezydenta Rzplitej. **Ustawa o pełnomocnictwach wpłynęła już dzisiaj do Sejmu i** jutro na plenum posiedzenia Sejmu odbędzie się pierwsze jej czytanie. W ciągu przyszłego tygodnia ustawa będzie uchwalona i **Prezydent Rzplitej posiądzie pełnomocnictwa do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy na czas aż do przyszłej sesji zwyczajnej Sejmu,** czyli conajmniej do dnia 1 października r. b.

Jednocześnie twierdzą, że

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI PORUSZYC MIAŁ NA NARADZIE BELWEDERSKIEJ PROBLEM ZMIANY KONSTYTUCJI.

Nie brakło dzisiaj głosów twierdzących, że możliwe jest

ROZWIĄZANIE OBECNEGO SEJMU I SENATU PRZED UPŁYWEM ICH KADENCJI

to jest przed końcem roku 1935 z tem, ażeby zmiana Konstytucji w sposób ostateczny przeprowadzona została już przez nowoobrane ciała parlamentarne.

Wreszcie na naradzie belwederskiej miały być podobno poruszone **DONIOSŁE SPRAWY GOSPORARCZE i dlatego** uczestnicy jej już przed dwoma tygodniami zostali zaproszeni do przygotowania odpowiednich referatów.

W ubiegłym tygodniu odbyła się w tej sprawie konferencja między marszałkiem Sejmu dr. Świtalskim a b. premjerem Prystorem.

Imieniny Marszałka Piłsudskiego na Maderze

obchodzone będą z wielką uroczystością.

Lizbona, 7 marca.

W dniu Imienin Pana Marszałka Piłsudskiego przygotowywane sa wielkie uroczystości w Funchalu na Maderze, gdzie w swoim czasie Pan Marszałek przebywał na kuracji.

W uroczystościach wezmą udział przedstawiciele rządu portugalskiego, rada miejska Funchalu oraz poseł R. P. w Lizbonie p. Szumlakowski. W programie uroczystości przewidziane jest odsłonięcie tablicy pamiątkowej, następnie uroczysta akademia w radzie miejskiej z udziałem przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, wieczorem zaś ma być urządzony bankiet.

Prasa Madery zamieszcza już obecnie artykuły z opisem przygotowywanych uroczystości. Wiele dzienników zamieszcza również fotografje Pana Marszałka Piłsudskiego.

Projekt nowej ordynacji podatkowej

przyjęty został przez komisję skarbową Sejmu.

Zniesienie obywatelskich komisyj szacunkowych pierwszej instancji.

Warszawa, 7 marca

(B) Komisja skarbowa Sejmu przyjęła dzisiaj po całodniowej dyskusji zgłoszony przez rząd projekt ustawy **o nowej ordynacji podatkowej.** W dyskusji najwięcej uwagi poświęcono sprawie **ZNIESIENIA OBYWATELSKICH KOMISJI SZACUNKOWYCH W URZĘDACH PODATKOWYCH PIERWSZEJ INSTANCJI.** Poszczególni mówcy zgodzili się ze stanowiskiem rządu, głoszącem, **że komisje te nie zdały egzaminu i zawiodły pokładane w nich zaufanie,** ale z drugiej strony podnosili, że całkowite pozbawienie czynnika obywatelskiego wpływu na wymiar podatku nie jest słuszne.

Minister skarbu dr. Zawadzki, broniąc ustawy wkazywał, że czynnik obywatelski nie będzie wpływu tego pozbawiony, gdyż w komisjach odwoławczych nadal przedstawiciele społeczeństwa będą zasiadać. Komisjom obywatelskim szacunkowym dostało się zresztą na dzisiejszem posiedzeniu mocno ze wszystkich stron, gdyż zarówno posłowie z obozu prorządowego, jak członkowie Stronnictwa Narodowego i Klubu Żydowskiego jednogłośnie twierdzili, że komisje szacunkowe **skończyły się w opinji społeczeństwa przedewszystkiem pod względem moralnym, że członkowie komisyj przyjmowali bez dyskusji prawie zawsze wnioski naczelników urzędu podatkowego,** nie chcąc im się narażać, że pozatem bardzo wiele dałoby się powiedzieć o załatwianiu przykrych spraw prywatnych przez członków komisyj szacunkowych.

W toku dyskusji poseł Chrześcik (Ch. D.) zawiadomił komisje o pewnym ciekawym incydencie, mówiąc, że ubiegłej niedzieli na publicznym zebraniu Chrześcijańskiej Demokracji w Katowicach przy wejściu na zebranie egzekutywy katowickiej **urzędnik podatkowy dokonał rewizji osobistej u senatora Korfantego, w którego kieszeniach znaleziono 4 zł. w gotówce i niklowy zegarek.**

Późnym wieczorem komisja skarbowa projekt rządowy przyjęła

Salomonowy wyrok Sądu Marszałkowskiego

w sprawie o dom schadzek w kamienicy pos. Zwierzyńskiego.

Warszawa, 7 marca.

(B) Dziś wieczorem Sąd Marszałkowski, powołany do rozpatrzenia sporu między posłem Mackiewiczem (BB) a posłem Zwierzyńskim (Stronnictwo Narodowe) ogłosił wyrok w sprawie znanych rewelacji dziennika „Słowo" na temat utrzymywania w posesji posła Zwierzyńskiego w Wilnie i w sąsiedztwie „Dziennika Wileńskiego" domu schadzek Friedmana.

Sąd Marszałkowski pod przewodnictwem posła ks. Szydelskiego (Ch.D.) rozstrzygnął spór w iście salomonowy sposób. **Z jednej strony uznał, że poseł Mackiewicz w artykule swym wydrukowanym w „Słowie" użył słów zbyt ostrych, kwalifikując działalność posła Zwierzyńskiego, ale jednocześnie uznał za wybaczalny ten ton, ponieważ poseł Mackiewicz jest dziennikarzem znanym ze swego temperamentu.** Z drugiej strony Sąd Marszałkowski stwierdził, że **istnienie domu schadzek w posesji arcykatolickiego i antysemickiego „Dziennika Wileńskiego" mogło w opinji publicznej wywołać nieprzyjemne dla właściciela domu wrażenie.** Wobec tego jednak, że poseł Zwierzyński wreszcie wdrożył przeciwko owemu Friedmanowi sprawę o eksmisję i do eksmisji domu schadzek doprowadził—więc znów i jemu nie można zarzucić nic takiego, coby godziło w jego cześć jako działacza politycznego i społecznego.

Stan wyjątkowy w Madrycie.

100.000 osób strajkuje.

Londyn, 7 marca.

Jak donoszą z Madrytu, dziś o godzinie 20.10 ogłoszony został stan wyjątkowy. **Liczba strajkujących w Madrycie wynosi około 100,000 ludzi.**

MAFJA STAWISKIEGO DZIAŁA.

Ważne dokumenty, dotyczące sprawy Stawiskiego, odebrał z ministerstwa poczt fałszywy komisarz policji. — Stawiski prowadził akcję szpiegowską z Barmatami.

Paryż, 7 marca.

Paryska opinja publiczna odnosi się z wielkiemi zastrzeżeniami do prowadzenia śledztwa w sprawie zamordowania radcy sądowego Prince'a, **uważając całe dochodzenie za zgóry ukartowaną komedję-, która ma na celu mamienie publiczności**, a z drugiej strony osłanianie uczestników afery Stawiskiego.

I tak twierdzą, **że była złodziejka Arlete Simon, obecnie pani Stawiska została aresztowana dlatego, że za wiele wiedziała.** Obecnie znajduje się w rękach policji i o jej zeznaniach opinja dowie się tylko tego co policja uzna za stosowne.

Drugą niespodzianką świadczącą o nieudolnem prowadzeniu śledztwa i usprawiedliwiającą brak zaufania opinji do policji jest tajemnicze zniknięcie nowych dokumentów.

STAWISKI WYBIERAŁ POSŁÓW.

Ministerstwo poczt otrzymało **polecenie zbadania jakim posłom partji radykalnej Stawiski wysyłał telegramy gratulacyjne po wyborach do parlamentu;** posłowie ci otrzymać mieli od Stawiskiego znaczne sumy dla przeprowadzenia swoich kandydatur. Ministerstwo przygotowało odpowiednie dokumenty.

WYKRADZENIE DOKUMENTÓW.

Z prezydjum policji zatelefonowano do ministerstwa poczt, iż dokumenty te osobiście odbierze komisarz Bony. Rzeczywiście po upływie kilkunastu minut zjawił się w ministerstwie pan, który przedstawił się jako kom. Bony. Bez trudności wydano mu dokumenty.

W pół godziny później nadszedł prawdziwy komisarz Bony, który mógł tylko stwierdzić, że fałszywy komisarz policji zabrał już dokumenty i znikł bez śladu.

Także w Djon odkryto ślady **fałszywych detektywów i urzędników policji, którzy na czas usuwają wszelkie dowody**, mogące przyczynić się do wykrycia morderców Prince'a.

KTO TELEFONOWAŁ?

„Matin" donosi, że dochodzenia mające na celu **stwierdzenie identyczności osoby, która przez fałszywą wiadomość telefoniczną spowodowała wyjazd Prince'a do Dijon, są na ukończeniu** i lada dzień należy się spodziewać jej aresztowania.

Inne dzienniki **zapowiadają sensacyjne odkrycia, które mają być ujawnione w ciągu najbliższych dni.**

CZY STAWISKI BYŁ SZPIEGIEM?

Pogłoski o związku afery Stawiskiego z akcją szpiegowską są znowu na porządku dziennym. Prasa wymienia nazwisko Juliusa Barmata, który pozostawał w zażyłej przyjaźni ze Stawiskim. Ów Barmat w okresie dewaluacji i spadku marki niemieckiej był aresztowany w Berlinie i niejednokrotnie nazwisko jego figurowało w różnych skandalach finansowych.

Czy Stawiski był szpiegiem i czy [...] dało mu się istotnie zdradzić plany fo[r]tyfikacyj francuskich na granicy wsch[od]niej, oto pytanie z niepokojem powta[rza]ne przez wiele dzienników.

Paryż, 7 marca

Ogłoszona została lista osób, z któ[ry]mi najczęściej porozumiewał się St[a]wiski telefonicznie ze swego apar[ta]mentu w luksusowym hotelu „Clari[d]ge". Wśród wielu rozmówców zwrac[a]ją uwagę nazwiska deputowanych: Bonnaure'a, Garat'a, sen. Hulin'a, se[n.] Odin'a, b. ambasadora przy Watyk[a]nie de Fontenay'a, red. Paul Levy oraz dyrektora ubezpieczeń społeczny[ch] Tissot'a. Ten ostatni ogłosił w związ[ku] z tem list otwarty, domagając się prz[e]słuchania go przez komisję parlam[en]tarną. Tissot twierdzi, że Stawiski sz[u]kał z nim porozumienia w sprawie u[lo]kowania 20 miljonów w bonach ba[...]skich oraz w sprawie lokaty bonów [wę]gierskich w kasach ubezpieczeń sp[o]łecznych.



Ekshumacja zwłok radcy Prince'a.

Romagnino podejrzany jest o dokonanie zabójstwa.

Paryż, 7 marca

Śledztwo w sprawie zabójstwa radcy Prince'a prowadzone jest przez urząd bezpieczeństwa. Przesłuchano dziś 7-miu pasażerów, którzy krytycznego dnia jeździli do Dijon tym samym pociągiem, co i zabity Prince.. Świadkowie ci nie wnieśli jednak do sprawy żadnych pozytywnych elementów.

Wiadomość o stwierdzeniu tożsamości osoby, która krytycznego dnia miała telefonować do pani Prince, nie odpowiada prawdzie.

Korespondent „Liberte" z Dijon donosi, że na osobiste żądanie ministra Cherona wszczęto dochodzenie dla ustalenia, co robił Romagnino w dniu zabójstwa Prince'a. Sędzia śledczy w Dijon nie chciał odpowiedzieć na pytanie, czy przeciwko Romagnino jest skierowane podejrzenie o udział w morderstwie.

Władze poszukują w dalszym ciągu 3-ch samochodów, które w dniu zabójstwa widziano w pobliżu miejsca morderstwa.

W związku z tezą zatrucia radcy Prince'a zainteresowano się również znalezionym w pobliżu flakonem aptecznym. Ekshumowane zwłoki zabitego mają być poddane badaniu radjologicznemu.

W dniu dzisiejszym ciało zmarłego Prince'a przeniesiono do nowego grobowca.

Czego posłowie i senatorowie nie będą robili

Specjalna podkomisja konstytucyjna opracowała listę zabronionych czynności

Warszawa, 7 marca.

(B) Specjalna podkomisja wyłoniona przez podkomisję konstytucyjną Sejmu opracowała na wniosek referenta posła dr. Jeszke (BB) listę czynności, których wykonywanie jest wzbronione posłom i senatorom. Projekt przew[iduje] **niemożność obejmowania przez po[słów] i senatorów stanowisk, członków w[ładz] w instytucjach lub przedsiebiorstw[ach] gdy działalność tej instytucji, lub prz[ed]siębiorstwa polega przeważnie lub w[y]łącznie na stosunkach finasowych [ze] skarbem państwa,** albo jeżeli przeds[ię]biorstwo to posiada specjalny przyw[i]lej o charakterze wyłączności.

Dalej projekt przewiduje zakaz in[...]terwenjowania posłów i senatorów [...] władz publicznych w sprawach oso[bi]stych poszczególnych jednostek, zak[az] sprawowania przez posłów i senatorów [...] stanowiska nadzorcy sądowego, sy[n]dyka masy upadłości i kuratora [...] spraw majątkowych. Dalej wresz[cie] projekt zakazuje posłom i senatorom [...] wykonywania pewnych czynności [ad]wokackich zgodnie ze znana uchwa[łą] naczelnej rady adwokackiej.

Jednocześnie projekt nakłada na p[o]słów i senatorów, wykonywujacych [o]becnie zakazane dla nich czynności [sta]nowiska, których zajmowanie było d[o]tychczas dozwolone — obowiazek [zli]kwidowania tych czynności. lub zr[zek]czenia się stanowisk w terminie jed[ne]go miesiąca od chwili wejścia w ży[cie] nowej ustawy.

Po zatwierdzeniu tego projekt[u] przez plenum komisji konstytucyjnej b[ę]dzie on przesłany Sejmowi a nastep[nie] Senatowi dla ostatecznego uchwale[n]nia.

Delegacja angielska przybyła do Warszawy.

Dziś rozpóczynaja się wstępne rozmowy.

Warszawa, 7 marca.

Dziś o godz. 17.50 pociągiem paryskim przybyła do Warszawy angielska delegacja sfer gospodarczych.

Na dworcu oczekiwali gości angielskich przedstawiciele Min. Przemysłu i Handlu, Min. Rolnictwa, przedstawiciele ambasady angielskiej w Warszawie i in.

Goście po przywitaniu się odjechali do Hotelu Europejskiego

O godz. 19-ej prezes rady traktatowej poseł Paweł Minkowski wydał na cześć gości angielskich przyjęcie w Hotelu Europejskim.

Na dzień jutrzejszy zapowiedziane są pierwsze rozmowy.

Pociąg zdruzgotał samochód pod Poznaniem.

Właściciel samochodu zabity.

Poznań, 7 marca.

Na torze kolejowym pomiędzy Murowaną Gośliną a Bolechowem wydarzył się wczoraj straszny wypadek kolejowy.

Pociąg osobowy na przejeździe kolejowym najechał na samochód i zdruzgotał go doszczętnie. Pociąg zatrzymano, a z pod szczątków rozbitego samochodu wydobyto zmasakrowanego kierowcę Zacharjasza Milbauera z Kosowa (woj. stanisławowskie).

Milbauer zmarł podczas przewożenia go do szpitala. Milbauer, jadąc z nadmierną szybkością, wjechał na zamkniętą zaporę kolejową, która złamała się, a rozpędzony wóz wpadł wprost pod koła lokomotywy.

Dalsze szykanowanie Polaków w Gdańsku.

Podstępne zapisywanie dzieci do szkoły niemieckiej.

Gdańsk, 7 marca

Kierownik szkoły w Pszczółkach na terenie Wolnego Miasta Gdańska p. Speckmann zawezwał do siebie kolejarzy Polaków Mazę i Deję. Pod pozorem sprawdzenia metryk dzieci Speckmann podsunął im deklarację o przepisaniu dzieci do szkoły niemieckiej, przyczem twierdził, że w Pszczółkach nie może być otwarty ani oddział, ani klasa polska. Polacy kategorycznie odrzucili żądanie przepisania swych dzieci do szkoły niemieckiej.

Zatrudniony od 6 lat w ubezpieczalni Westpreussen w Gdańsku polak Antoni Zaporski został zwolniony pod pozorem zmniejszenia ilości pracy w biurze. Przed zwolnieniem dyrektor ubezpieczalni zawezwał Zaporskiego do siebie, pytając, czy należy on do gdańskiego „Frontu Pracy". Zaporski odpowiedział, że jest tylko członkiem Związku Polaków.

W trzy godziny po tej rozmowie otrzymał on wypowiedzenie pracy.

Młody Ford w niebezpieczeństwie.

Grozi mu porwanie.

Nowy Jork, 7 marca.

(Pat) — **Synowi Henryka Forda grozi porwanie.**

Usiłują tego dokonać dwie konkurencyjne bandy „gangsterów", aby uzyskać potem wysoki haracz.

Syn Forda zaangażował przeto specjalną ochronę i jeździ samochodem opancerzonym, zaopatrzonym w karabin maszynowy.

Dwa wyroki śmierci

za zamordowanie hitlerowca.

Berlin. 7 marca.

W sensacyjnym procesie komunistycznym w Dortmundzie ogłoszono wyrok, skazujący dwuch oskarżonych Voita i Rapiorę za zamordowanie członka S. H. Ugera na kare śmierci.

Dalsi trzej oskarżeni skazani zostali każdy na 15 lat ciężkiego więzienia oraz utratę praw obywatelskich.

Faszyści w Lotaryngji.

Strasburg, 7 marca.

(PAT) W Metzu powstał oddział organizacji t. zw. „francystów" (francistes) czyli „błękitnych koszul". Organizacja ta, o charakterze faszystowskim, prowadzi od pewnego czasu na terenie Lotaryngji żywą propagandę, nawołując do zmiany istniejącego obecnie we Francji ustroju.

Na terenie Alzacji działa podobna organizacja p. n. „Nowe siły". Posiada ona w Strasburgu własny organ prasowy p. n. „Reforma Państwa".

Delegacja łotewska w drodze do Warszawy.

Ryga, 7 marca.

Dziś pociągiem pośpiesznym wyjech[a]ła do Warszawy łotewska delegacja handlowa.

W skład delegacji wchodzą: dyr[ektor] departamentu handlowo - przemysło[wego] Kołnosols, zastępca jego Zal[...] oraz dyrektor wydziału baltyckiego minister spraw zagranicznych Wigrabs.

Roman Woronicz.

Podróż do Niemiec hitlerowskich.

IV. — Kobieta powinna rodzić dzieci.

(Od naszego specjalnego wysłannika).

O kobietach niemieckich mówiło się zawsze, że ich ideałem jest trzy K, czyli: **Kinder, Küche, Kirche.** Teraz licz ta K powiększyła się o nowy symbol. Jest nim **czwarte K, czyli Kanzler.**

Do rewolucji istniała jeszcze inna kategorja kobiet, o których tak samo wiedział cały świat. To były te, które **wywalczyły sobie prawo uczestniczenia w każdej dziedzinie pracy ludzkiej.** Obok kobiet angielskich stanowiły niemieckie kobiety najsilniejsze kadry bojowe w walce o swe prawa, głównie w początkach ruchu wyzwoleńczego kobiet.

Teraz, **wszystko się zmieniło.** Kierowniczki ideowe postępowych stowarzyszeń i związków kobiecych są w obozach koncentracyjnych. Opinja o czterokrotnem K, krzywdząca do niedawna kobiety walczące — **teraz pokrywa się w zupełności z tem, co o roli powołaniu kobiet mówi Führer.**

A Führer głosi, że pierwszym, naczelnym **obowiązkiem każdej niemieckiej kobiety jest być matką.** Miejscem kobiety jest dom, więc: dzieci i mąż — nie praca społeczna, naukowa, administracyjna.

Hasło to poszło po całych Niemczech a w połączeniu z innemi hasłami, jak np. hasło o potędze i wielkości Niemiec stało się odrazu czemś nadrzędnem, niemal świętem. Więc znów **kuchnia stała się ołtarzem dla kobiety,** posłuszeństwo wobec władzy męża — prawem, uległość — cnotą, a **obowiązkiem narodowem rodzenie dzieci.**

Nigdy w życiu nie widziałem tylu ciężarnych kobiet, co w Niemczech, na wszystkich ulicach wszystkich miast i miasteczek niemieckich.

Kobieta w ciąży jest taką samą szarżą, jak czarno - ubrany S. S.

W ślad za hasłem o rozrodczości narodu — poszło **masowe zawieranie małżeństw.** Żenią się niemal dzieci, bo kilkunastoletni chłopcy i młodsze od nich dziewczęta — **pobierają się bezwzględnie wszyscy, którzy należą do partji, bo to jest nakazem.** Zresztą ten nakaz jest złagodzony dość przyjemnie, gdyż każda młoda para, głównie bezrobotni — otrzymują 1000 mk. (tysiąc marek) pożyczki na wieloletnie spłaty. Osoby wolne, żyjące w celibacie opłacają podatek w wysokości 13 marek mies. czyli około 27 zł.

Kobieta starsza a niezamężna jest w pogardzie, a co najgorsze pozbawiona pracy. Od 1 kwietnia b. r., czyli od nowego roku szkolnego ma być zwolnionych 80 proc. nauczycielek. Pracować mogą jedynie zasłużone dla hitleryzmu niewiasty, lub wdowy po wojskowych. **Kobiety studjujące na wyższych uczelniach są tam widziane niechętnie** i każda ze studentek musi odbyć roczną praktykę w gospodarstwie rolnem, przeważnie w Prusach Wschodnich. Niezależnie od rodzaju studjów taka praktyka jest obowiązująca.

O kobiecie mówi się w Niemczech wiele, nietylko na zebraniach, w prasie, w książkach, ale i w szkole. W dniu 30 stycznia, w rocznicę objęcia władzy przez Hitlera — paradowały dziewczęta niemieckie z napisem:

„Powołaniem kobiety jest rodzić dzieci! Heil Hitler!".

Jeszcze wymowniej świadczyły o swej nędzy kobiety niemieckie z racji kongresu, który odbywał się w połowie lutego. Był to

kongres matek niemieckich

nie kobiet, a matek.

Afisze krzyczały kolorowemi literami: „Matki niemieckie! Ojczyzna nas wzywa! My odrodzimy siły narodu! My damy ojczyźnie potęgę! Führer mówi"... i t. d. Ogromny trud wielu pokoleń kobiet bojowniczek poszedł, zdawałoby się, na marne.

Kobiety z obozów koncentracyjnych patrząc na ten szał kobiet, muszą przeżywać boleśniej tę klęskę, niż samo więzienie.

Wybitne **lekarki, publicystki, uczone więzione są razem z prostytutkami.** Bowiem prostytutki też znajdują się w obozie koncentracyjnym. „W **Niemczech — mówią hitlerowcy — niema prostytucji.** To była największa **hańba naszego narodu — ale zlikwidowaliśmy to zło".**

Bardzo proste rozwiązanie sprawy, iście germańskie! Jest w tem zarówno brutalność, jak i naiwność. O. sancta simplicitas! Cnota jest na pierwszem miejscu w Niemczech. Więc: — **niema prostytucji, niema pornografji w sztuce, niema kabaretów z gołemi girlsami, niema zboczeńców, zwyrodnialców — niema!**

Wszystko jest zapięte w cnotę po ostatni guzik. Wszelką t. zw.

NIEMORALNOŚĆ PRZYSŁANIA OBŁUDA.

Mimo wszystko — tak! Jedynie młodzież hitlerowska — wierna wszelkim przykazaniom spełnia z nadmierną gorliwością wszystko, co nakazuje Führer. Narazie uprawiają cnotę, nie piją, nie palą, nie uwodzą dziewcząt — ale bo **też na to wszystko chłopcy niemieccy nie mają czasu.** Ćwiczą, ćwiczą, ćwiczą!

Czy wytrzymają tak długo?

A najważniejsze, czy wystarczy **kobiecie niemieckiej rola rodzicielki, kucharki, powolnej sługi swego męża,** któremu z nabożeństwem wkłada palto na ramiona, napycha fajkę, lub zdejmuje buty?

Jest książka pani Forbenius p. t. „Die Frau im dritten Reich" — książka-ewangelja, a zarazem książka - hańba! Polecam ją pani Wandzie Kosińskiej-Lorenzowej, przewodniczącej Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Łodzi... do spalenia na Placu Wolności wraz z należnym ceremonjałem, jaki przysługuje paleniom innych książek w Niemczech.

> Następny artykuł z serji „Podróż do Niemiec hitlerowskich" p. t. — Najdrażliwsza sprawa: stosunki ekonomiczne — ukaże się w jutrzejszej „Republice".

Otto Habsburg zasiądzie również na tronie węgierskim?

Wspólna narada monarchistów austrjackich i węgierskich

BERLIN, 7 marca. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Budapesztu: Według informacyj „Magyar Orszagh" rozpoczęły się w Wiedniu ROKOWANIA MIĘDZY WĘGIERSKIMI I AUSTRJACKIMI LEGITYMISTAMI, w których ze strony węgierskiej biorą rzekomo udział m. in. hr. Zichy, mrgr. Pallavicini oraz b. ministrowie Gratz i Kallay. Ze strony austrjackiej — ks. Ernest Hohenberg, syn zamordowanego następcy tronu Franciszka Ferdynanda, oraz hr. Collorado-Mansfeld. Jako przedstawiciel Ottona Habsburga przybył do Wiednia hr. Degensfeld-Schenburg.

Według tychże informacyj sekretarz stanu w austrjackiem ministerstwie spraw wojskowych Schoenburg-Hartenstein ma rzekomo wydać na cześć uczestników konferencji przyjęcie.

Berlin, 7 marca

Z Wiednia donoszą, że sekretarz stanu w austrjackiem ministerstwie obrony krajowej ks. Schoenburg - Hartenstein wydał dziś w pałacu swym przyjęcie dla węgierskich legitymistów. Zaprosił on również reprezentantów monarchistów austrjackich. B. cesarski poseł Wiesner przywódca monarchistycznego związku austrjackiego, oświadczył korespondentom prasy węgierskiej, że **Otto powróci do Austrji po wygaśnięciu ustawy antyhabsburskiej.**

Wielkie znaczenie porozumienia polsko-niemieckiego.

Cała prasa niemiecka poświęca mu wiele miejsca.

Berlin, 7 marca

Cała prasa wieczorna na naczelnych miejscach podaje wiadomość o podpisaniu w Warszawie protokułu, dotyczącego zniesienia zarządzeń bojowych i t. zw. konfliktu gospodarczego polsko-niemieckiego. Dzienniki publikują dokładny tekst protokułu.

W obszernych komentarzach uwypukla prasa doniosłość protokułu, widząc w nim dalszy dowód dążenia do pokojowej rozbudowy wzajemnych stosunków. Pisma wyrażają nadzieję, że układ gospodarczy doprowadzi do zawarcia traktatu handlowego.

„Berliner Tageblatt" pisze, że porozumienie sięga **swem pierwszorzędnem znaczeniem** daleko poza granice Polski i Niemiec, oraz posiada znaczenie nietylko gospodarcze, lecz również moralne i polityczne.

„Nachtausgabe" zauważa, że wprowadzenie w życie umowy przed jej ratyfikacją, świadczy, **jak dalece ważnym jest układ** i zapowiada, że za kilka miesięcy rozpoczną się dalsze rokowania na temat rozbudowy gospodarczej.

Półurzędowa „Diplomatisch - Politische Korrespondenz" wita z wielkiem zadowoleniem porozumienie **„zawarte celem zlikwidowania przeszłości i przygotowania lepszej przyszłości".** Porozumienie to stanowi podwalinę do współpracy tam, gdzie dawniej istniał antagonizm, uważany przez niektórych za stan nie podlegający zmianie.

Protokuł stanowi punkt wyjścia do pracy na długą metę. Chociaż nie można przewidzieć formy i rozmiarów tej pracy, to jednak wykazana dotychczas obustronna dobra wola stanowi najlepszą rękojmię powodzenia.

Katastrofa w kopalni pod Bytomiem

wywołana przez tektoniczne trzęsienie ziemi. — Z zasypanego szybu wydobyto trzech zabitych i jednego rannego.

Berlin, 7 marca.

Z Bytomja donoszą: W kopalni „Karsten Zentrum", wczoraj wydarzyła się katastrofa zawalenia się szybu węglowego. W ciągu nocy i nad ranem zdołano odkopać trzech zabitych górników oraz jednego rannego. Akcja ratownicza prowadzona jest pod kierownictwem 2-ch przedstawicieli wyższego urzędu górniczego z Wrocławia.

Przyczyną katastrofy było tektoniczne trzęsienie ziemi, które odczuto w całej okolicy. Wstrząsy takie należą pod Bytomiem do zjawisk częstych. W kopalni „Zentrum" przed dwoma laty wydarzyła się podobna katastrofa. Zasypaniu uległo wówczas 14 górników, z których po 144 godzinach wytężonych prac ratowniczych zdołano odkopać zaledwie 7-miu żywych.

Jeden z zabitych wczoraj górników — **sztygar Spałek, polak,** należał wówczas do oddziału ratowniczego i za wykazaną **odwagę oraz poświęcenie przy ratowaniu towarzyszy otrzymał medal.**

W godzinach wieczornych oddziałowi ratowniczemu udało się uzyskać połączenie z jednym z żyjących górników. Jest nadzieja, że uda się ocalić go do czwartku.

Żywność dostarczana mu będzie przez rurociąg.

Prace ratownicze prowadzone są dalej w ciężkich warunkach.

Zagadkowa śmierć miljonera.

Chicago, 7 marca.

Sensację wywołała tu zagadkowa śmierć chicagowskiego miljonera nazwiskiem Pope. Znaleziono go martwego w pokoju hotelowym. Ciało przeszyte było 6-ma kulami rewolwerowemi. Jak się okazało Pope stał na czele jednej z grasujących tu szajek bandyckich.

OD MARKSA DO KS. STARHEMBERGA.

AUSTRJA PO ZWYCIĘSTWIE HEIMWEHRY.

Fey i Starhemberg nieustannie mówią o swoich bohaterskich wyczynach.—Cały Wiedeń jest oblepiony plakatami i portretami „zwycięzców".-Jak reaguje ulica na zmianę ustroju politycznego

Setki tysięcy urzędników wyrzucono na bruk.

Co za radykalna zmiana dekoracyj — **na** całym froncie!.. Na jednym z wybydowanych przez były samorząd wiedeński nowoczesnych domów robotniczych widnieje napis **„Dom im. Emila Feya".** Mówią ,iż blok im. Karola Marxa, który podczas dni lutowej wojny domowej zdobył tak smutną sławę, będzie przemianowany na **blok księcia Rudigera Starhemberga.**

Starhemberg i Fey, przywódcy Heimwehry, zajęli obecnie czołowe miejsce w życiu politycznem, odsuwając nawet w cień samego Dollfussa. O nich mówi się teraz bardzo wiele, a najwięcej **sami oni mówią o sobie,** śpiewając nieustannie hymny, wychwalające ich zasługi i mądrość polityczną. Przybiera to poprostu karykaturalne formy.

Samoloty rozrzucają miljony ulotek, które pokrywają wszystkie ulice Wiednia. Zielonym na białym (barwy Heimwehry) mówi się w nich o tem, iż **Heimwehra uratowała ojczyznę** i zasłużyła sobie na wieczną wdzięczność obywateli.

Takież ulotki wielkości kart pocztowych rozlepione są tysiącami na murach, kioskach, słupach telefonicznych i telegraficznych — a nawet na wystawach sklepowych, lustrzanych oknach i wnękach bram. Żadna partja nie pozwoliła sobie dotąd na zalepianie tych miejsc **—Heimwehrze wolno teraz wszystko.** Właściciele sklepów są oburzeni, nie śmią jednak protestować.

Co dziesięć kroków spotyka się **wielki portret Starhemberga,** z odpowiednim napisem. Dziesiątki tysięcy tych portretów zdobi całe miasto; ale trzy czwarte podobizn wodza Starhemberga **obrzuconych jest błotem lub zerwanych.** Aczkolwiek w dobie obecnej brak szacunku dla portretu „zbawcy ojczyzny" pociągnąć może za sobą poważne przykrości, — **ludzie ryzykują jednakże:** bo Starhemberg jest niezwykle popularny w stolicy Austrji...

Nie zajmuje on wprawdzie narazie żadnego stanowiska w rządzie, temniemniej **zachowuje się, jak władca,** trzymający los państwa w swem ręku. Starhemberg udzielił wczoraj przedstawicielom prasy zagranicznej wywiadu i **mówił jak człowiek, który potrafi wszystko.** Mówił o zlikwidowaniu partyj politycznych, hołdzie i posłuszeństwie dla wodzów itd.

Niektórzy dziennikarze stawiali mu pytania, na które odpowiadał niezbyt chętnie. Czy prawdą jest, naprz., iż **Starhemberg jest zwolennikiem restytucji monarchji Habsburgów.**

Starhemberg odpowiadał wymijająco. Owszem, ustawę z 1919 roku, pozbawiającą Habsburgów majątku i skazującą ich na banicję, uważa za wielce krzywdzącą. Republika niemiecka okazała się w stosunku do Hohenzollernów bardziej wspanałomyślną. On, Starhemberg, będzie oczywiście walczył o to, by ustawa ta została unieważniona. Nie wejdzie ona zresztą do nowej konstytucji, której projekt jest opracowany, tak że była cesarzowa Zyta i jej syn Otton nietylko będą mogli wrócić do Austrji, lecz otrzymają zwrot wszystkich swych ziem, pałaców i ruchomego majątku.

— Ale, jak się pan zapatruje na sprawę restytucji monarchji? — pytał w dalszym ciągu dziennikarz.

Starhemberg wzruszył ramionami.— **Mamy na wokandzie bardziej palące problemy... Zresztą restauracja Habsburgów interesuje nietylko Austrję, lecz Włochy, Węgry i Małą Ententę.**

— Czy to prawda, iż pan, książę, czy jego przyjaciele polityczni prowadzili pertraktacje z niemieckimi narodowymi socjalistami? — zadał następne niedyskretne pytanie wścibski dziennikarz.

— **Bujda! Rozmowy z Berlinem prowadzić może tylko rząd,** — **odparł** dyplomatycznie Starhemberg.

Narazie nie piastuje on żadnego stanowiska w rządzie, lecz gdy zostanie ministrem? **O ile Miklas poda się do dymisji** — a pogłoska taka trzyma się w kołach politycznych bardzo uporczywie,— **wówczas w łonie rządu austrjackiego nastąpią poważne zmiany i bardzo prawdopodobną jest koncepcja, iż Starhemberg zostanie wicekanclerzem.** Przed paru za ledwie tygodniami możliwość taka spotkałaby się z ogólnem zdumieniem, dziś jednak wszystko jest prawdopodobne.

***

„Ujednolicenie" prasy austrjackiej odbyło się w błyskawicznem tempie. Tak samo niemal, jak w Niemczech. **Prasa lewicowa zniknęła zupełnie,** zaś pisma postępowe przemalowały się na barwę szarą. **Wszystkie bez wyjątku dzienniki austrjackie mówią jednym językiem, niemal bez żadnych odcieni.** Nie czyta się ani słowa krytyki, niema w nich cienia niezależności. **Wszystkie posunięcia rządu są „celowe",** zaś **polityka Heimwehry spotyka się z „najżyczliwszą oceną...."**

Wszystkie dawne pisma socjalistyczne, nie wyłączając „Arbeiterzeitung", wychodzą znowu. Ten sam format, to samo pismo, ten sam podział materjału, **— zmienił się jedynie skład redakcji: zamiast socjalistów, siedzą tam zwolennicy rządu, członkowie Heimwehry lub „Vaterlandsfrontu".** Każdy numer pisma **— to akt oskarżenia przeciwko zwyciężonym.** Można tam wyczytać, że **Karol Seitz na same tylko cygara i papierosy wydawał przeszło tysiąc szylingów miesięcznie; że „pan ten" kosztował 10—11** tysięcy szylingów tygodniowo i t. p.

Seitz siedzi w pojedyńczej celi więzienia i nie może się oczywiście bronić. Inne cele zajmują nadto jego współpracownicy: referent finansowy zarządu miejskiego, Dannenberg, jego poprzednik Hugo Breitner, wice-burmistrz Emmerling i inni.

Uliczna krytyka istnieje jednak jeszcze. Na odezwach Heimwehry znaleźć można od czasu do czasu **ironiczne uwagi.** Tak naprz. przed paru dniami rozlepione zostały w całem mieście olbrzymie plakaty p. t. „Rok rządów Dollfussa". Wymienione w nich były **wszystkie dobrodziejstwa,** które jak z rogu obfitości, sypały się w ciągu tego roku na głowy austrjaków. Jakaś ręka przekreśliła plakat od góry do dołu i dopisała czerwonym ołówkiem: **„W ciągu roku swych rządów Dollfuss doprowadził do wojny domowej".**

Dziesiątki, a może setki tysięcy urzędników i pracowników, należących do obozu socjal-demokratycznego, pozbawionych zostało pracy. Nowy włodarz zarządu wiedeńskiego, Schmitz **wymówił wszystkim socjal-demokratom** (a była ich w instytucjach miejskich przeważająca większość), a nadto prawo do świadczeń, i to w bardzo ograniczonej wysokości, przyznane zostało **tylko tym urzędnikom, którzy przepracowali w instytucjach samorządowych najmniej 10 lat.** Pozostali nie otrzymają ani grosza. Podkreślić należy, iż zarząd wiedeński zatrudniał ok. 11.000 urzędników. Liczne rzesze pracowników, zatrudnionych w innych samorządach austrjackich, również znalazły się na bruku.

A. T.

Stawiski był jednym z wielu...

Zabójstwo sędziego Prince'a świadczy o szerokiem rozgałęzieniu mafji aferzystów. — Rząd postanowił wyjaśnić sprawę za wszelką cenę.

Dziesięć dni upłynęło od chwili tragicznej i tajemniczej śmierci radcy paryskiego sądu apelacyjnego Prince'a. W ciągu tych dziesięciu dni śledztwo nie uczyniło ani kroku naprzód. Sherloki Holmesy istnieją najwidoczniej tylko w powieściach kryminalnych. W życiu, okazuje się, trudniej jest rozwikłać tajemnicę morderstwa, zwłaszcza jeśli w grę wchodzi niewątpliwa mafja...

Zabójstwo Prince'a jest oczywiście jednym z etapów całej tej wielkiej afery, która od tylu tygodni podnieca opinję publiczną. Nie ulega wątpliwości, że świat mógł dowiedzieć się o rzeczach rewelacyjnych, gdyby nie to niespodziewane zabójstwo. I nie ulega też wątpliwości, że zbyt **wielkim i wpływowym ludziom zależy na zatuszowaniu skandalu wielkiej afery Stawiskiego, jeśli zdobyto się na tak bądź co bądź ryzykowny krok.**

Pierwszy zamach na Prince'a skończył się porażką. Inna rzecz, że był on pomyślany przez członków tej tajemniczej mafji bardzo nieudolnie. Trudno byłoby przypuszczać, że Prince zdecyduje się przyjąć **zaproszenie na śniadanie w oddzielnym gabinecie restauracyjnym od zupełnie nieznanego sobie człowieka.** Prince, odmówił, propozycji nie przyjął. A wówczas zrodził się prawdziwie szatański **pomysł wykorzystania miłości Prince'a do matki staruszki.** Jak wiadomo, otrzymał on doniesienie, że matka jego jest beznadziejnie chora i pośpieszył do Dijon. W drodze poniósł śmierć.

Złoczyńcy pozostawili mnóstwo poszlak, lecz **ani jednego dowodu.** Widziało ich wielu ludzi. Subjekt sklepowy, który sprzedawał im nóż fiński, panienka, z którą Prince rozmawiał na dworcu, inżynier Simanowicz, który zauważył, że Prince jest śledzony przez jakiegoś podejrzanego osobnika, Wszyscy trzej świadkowie w jednobrzmiących słowach opisują mordercę, a mimo to **znaleźć go nikt nie jest w stanie.**

W Paryżu panuje przekonanie, że **zabójca był zawodowym bandytą,** specjalnie zaangażowanym w tym celu. A w tym wypadku potrafi on niewątpliwie ukryć się tak dobrze, że znaleźć go nie będzie można.

Na ten temat w Paryżu krążą najbardziej fantastyczne wersje. Otwarcie mówi się, że **było to morderstwo policyjne.** Mówi się, ci sami ludzie, którzy zamordowali Stawiskiego — gdyż w samobójstwo dawno już przestano wierzyć — zamordowali również Prince'a. Nie ulega bowiem wątpliwości, że **Prince wiedział bardzo wiele,** że był na tropie wykrycia głośnych nazwisk i dlatego usunięto go pośpiesznie w obawie przed kompromitacją.

W związku ze skandalem Stawiskiego, który nie ucichnie jeszcze prędko, okazało się, że szereg wyższych i niższych urzędników państwowych, maczało w tej sprawie palce i to umożliwiało Stawiskiemu dokonywanie jego gigantycznych afer. Wszczęto śledztwo. Na czele komisji śledczej stanął **przewodniczący sądu kasacyjnego Lescouver.** Śledztwo zostało zakończone i Lescouver przygotował raport, w którym ani słowa nie było o prokuratorze Presardzie, zięciu b. premjera Chautempsa. Ale wówczas zjawił się Prince. I oświadczył, że **posiada dowody, które całkowicie zmieniają wyniki śledztwa, prowadzonego przez Lescouvera.**

Według słów Prince'a, w roku 1930 komisarz policji Gripois opracował raport o działalności Stawiskiego, Gripois odkrył wszystko: **zarówno burzliwą przeszłość aferzysty jak i jego projekty odnośnie afery bajońskiej.** Raport swój Gripois złożył Prince'owi, który w owym czasie był dyrektorem sekcji finansowej przy nadzorze prokuratorskim. Prince przekazał natychmiast ten raport prokuratorowi Pressardowi. Zdawałoby się, że prokurator natychmiast przedsięweźmie odpowiednie kroki, a tymczasem raport Gripois powędrował pod sukno i leżał tam spokojnie, podczas gdy Stawiski realizował swe wielkie plany.

Oto co oświadczył Prince przewodniczącemu sądu kasacyjnego. **Lescouver natychmiast postanowił zmienić swój raport śledczy.** Potrzebne mu były tylko dokumenty, których Prince miał dostarczyć mu w środę 21 lutego. A tymczasem **we wtorek, 20 lutego, Prince został zabity. Dokumenty znikły.**

To zbyt wiele mówi. I to właśnie podnieca i denerwuje opinję publiczną.

Lescouver mimo wszystko przygotował drugi raport. Na tej podstawie **Pressard został natychmiast zwolniony z zajmowanego stanowiska.** Ale mafja osiągnęła swój cel. Śmierć Prince'a była ostrzeżeniem dla tych wszystkich, którzy wiedzieli cośkolwiek i zamierzali mówić. Świadkowie są przerażeni. Każdy z nich obawia się o swoje życie. I kto wie czy będą oni mówili nadal tak śmiało i odważnie, jak mówili dotychczas.

Ale rząd czyni wszystko, by sprawiedliwości stało się zadość. Tylko tem tłumaczy się spokój w Paryżu. Rząd zdaje sobie sprawę, że **cierpliwość ma swoje granice,** 6 lutego na ulicę wyszedł nieuzbrojony tłum, który w imię sprawiedliwości omal nie wziął szturmem gmach parlamentu i pałac Elizejski. Za drugim razem tłum ten już wyjdzie na ulicę z bronią w ręku. I wówczas żadna siła nie zdoła go powstrzymać. Z tego zdają sobie wszyscy sprawę i dlatego, mimo gigantyczne przeszkody, afera Stawiskiego zdaje się będzie wyświetlona całkowicie.

Andrzej S.

KTO TO JEST PINOKIO?

Wszystkie dzieci całego świata znają i kochają najpiękniejszego urwisa imieniem Pinokio. Dzieci we Włoszech i Francji śpiewają o nim najśmieszniejsze piosenki. Pinokio jest chłopczykiem z drewna i ma drewnianą główkę. Jednak w końcu pragnie zostać prawdziwym chłopcem. Wspaniałą bajkę napisał o nim we Włoszech C. Collodi. Barwne to widowisko obiegło cały świat, gdyż obok „Kopciuszka" jest najefektowniejszą bajką dla dzieci. Dobrze się stało, że wystawia ją również Teatr Miejski w Łodzi, czem sprawi naszym milusińskim naprawdę wiele uciechy.

KRONIKA

Marzec **8** Czwartek

Dziś Wincentego Kadł.
Jutro Franciszki Rzym.

Wschód słońca	6.09
Zachód słońca	17.25
Wschód księżyca	1.59
Zachód księżyca	8.52
Długość dnia	11.21
Przybyło dnia	8.04

W dniu imienin Wodza

szkoły będą nieczynne.

(i) Jak już donosiliśmy, kuratorjum okręgu szkolnego wydało zarządzenie, iż dzień 19 marca — dzień Imienin Marszałka Piłsudskiego — był wolny od nauki w szkołach.

W związku z tem, jak się dowiadujemy, Kurja Biskupia w Łodzi zarządziła odprawienie w dniu 19 marca nabożeństw dla młodzieży szkół powszechnych i średnich o g. 9 rano w tych kościołach, do których dziatwa zazwyczaj uczęszcza.

O godz. 10 rano w katedrze św. St. Kostki odbędzie się wielkie nabożeństwo, które celebrować będzi J.E. ks. biskup dr. Tymieniecki. W nabożeństwie wezmą udział przedstawiciele władz, wojsko, delegacje młodzieży szkół średnich, organizacje b. wojskowych, stowarzyszenia społeczne i t. d.

Za duszę króla Alberta I

odbędzie się nabożeństwo żałobne.

Jak się dowiadujemy, w nadchodzącą sobotę, dnia 10 marca o godzinie 11 rano odbędzie się w katedrze św. Stanisława Kostki przy ulicy Piotrkowskiej nabożeństwo za duszę zmarłego tragicznie króla Belgów ś. p. Alberta I.

Nabożeństwo odprawi oraz okolicznościowe kazanie wygłosi J. E. ks. biskup dr. Tymieniecki.

Pierwsza odezwa wyborcza

ukazała się wczoraj w Łodzi.

(i) Wczoraj przed południem kolportowano na ulicach ulotkę wyborczą, wydaną przez komitet wyborczy pracowników umysłowych w Łodzi.

Ulotka podpisana jest przez Unję Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Łodzi. Komitet wyborczy zwraca się do ogółu ludności, przypominając, iż wybory zostaną ogłoszone w najbliższych dniach. W związku z tem wezmą udział przedstawiciele władz umysłowych podkreśla, że kandydaci, którzy będą wysuwani przez te czy inne ugrupowania muszą posiadać odpowiednie kwalifikacje poparte rzetelną ofiarną pracą społeczną.

Dodać należy, że Unja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych zgłosiła akces do BBWR.

Dodatkowa komisja poborowa.

W czwartek, dnia 15-go marca b. r. od godziny 8-ej rano w lokalu wydziału wojskowo-policyjnego zarządu m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P.K.U. Łódź—Miasto I.

Na komisję stawić się winni poborowi rocznika 1912 i starsi, którzy dotychczas nie stawili się przed komisją poborową i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 6, 8, 9, i 11 komisarjatu policji państw. oraz ci, którzy otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

WÓDKA I ZAZDROŚĆ.

KRWAWY TRÓJKĄT MIŁOSNY.

Podniecony narzeczony zastrzelił przyjaciela oraz zranił ukochaną i siebie.—Trzy ofiary nierozsądnej „gry miłosnej".

(g) Nie przebrzmiały jeszcze echa dwóch krwawych tragedyj: pierwszej przy ul. Nawrot 14, gdzie kilku wystrzałami z rewolweru posterunkowy zabił swą przyjaciółkę, jej męża i siebie, drugiej przy ul. Gdańskiej 21, gdzie młoda pracownica pralni chemicznej, zastrzeliła swego narzeczonego—jak znów wczoraj w nocy miasto nasze obiegła wieść o trzeciej,

potrójnej tragedji miłosnej.

Tym razem rzecz działa się przy ul. Wólczańskiej 177.

Szczegóły wczorajszej tragedji przedstawiają się, jak następuje:

W głębi posesji przy ul. Wólczańskiej 177, w poprzecznej oficynie, zamieszkuje od kilku lat z matką Helena Lipińska, licząca lat 24. Od dłuższego już czasu Lipińska była zaręczona z 31-letnim Aleksandrem Koralewskim, zamieszkałym przy ul. Rzgowskiej 21.

Z Koralewskim sąsiadował w jednem mieszkaniu jego rówieśnik i kuzyn — Kazimierz Kurpik.

Wczoraj wieczór **Koralewski wybrał się w odwiedziny do narzeczonej.** Jak to się już niejednokrotnie zdarzało, Koralewski zabrał z sobą Kurpika.

W mieszkaniu Lipińskich

było wesoło do późnej godziny.

Już gdy w całym domu wszyscy spali— w oknach jej pokoju było światło, a z za ścian dochodziły stłumione dźwięki gramofonu. Jak słychać, Koralewski i Kurpik przybyli do Lipińskiej już zlekka podchmieleni.

Dokładnie nie zdołaliśmy ustalić tych wszystkich okoliczności, które doprowadziły bezpośrednio do zabójstwa i próby samobójstwa. Faktem iest jednak, **iż Koralewski od miesięcy już podejrzewał Kurpika, że Lipińska nie jest mu obojętna i że przychylnem okiem spogląda na coraz wyraźniejsze zaloty kuzyna.** Jednak — jak to się często w takich wypadkach zdarza — Koralewski nie przestał sprowadzać ze sobą do narzeczonej kuzyna. Widocznie wierzył jej uczuciu do siebie, a może naumyślnie

chciał wystawić ją na próbę.

Wczoraj w nocy pod wpływem alkoholu Lipińska i Kurpik przestali panować nad sobą. I to, czego się lękał Koralewski i w co nie chciał wierzyć — wyszło na jaw w całej jaskrawości: okazało się, że **Lipińska jest conajmniej równie przychylna Kurpikowi co swemu narzeczonemu.**

Doszło do ostrej wymiany słów. Kurpik nie został dłużny kuzynowi. Wreszcie Koralewski dobył broni. W ciszy uśpionego domu

rozległy się cztery strzały.

Gdy wbiegli przerażeni sąsiedzi, Kurpik i Koralewski leżeli na podłodze w kałuży krwi. Obaj byli nieprzytomni Lipińska broczyła obficie krwią z twarzy. To Koralewski strzelił najpierw do Kurpika, potem do Lipińskiej, wreszcie do siebie.

Zaalarmowano pogotowie i policję.

Lekarz stwierdził już tylko

zgon Kurpika.

Kula utkwiła w mózgu, powodując śmierć niemal natychmiastową. Stan Koralewskiego jest groźny:. mierząc w głowę zadał sobie ciężką ranę postrzałową.

Lipińska, której kula rozszarpała usta i wyszła obok ucha, jest na kuracji w szpitalu im. Prezydenta Mościckiego. Koralewski przewieziony został do szpitala w Radogoszczu, wreszcie ciało Kurpika odstawione zostało do prosektorjum do dyspozycji władz sądowych.

Gramy z młodzieżą w „ciu-ciu-babkę".

Lepiej wcześniej, niż o minutę zapóźno.

Szkoła winna podjąć się pierwszego uświadomienia seksualnego młodzieży.—Znaczna jej część rozpoczyna życie płciowe bardzo wcześnie.

Zapowiedź wielce ciekawych zmian w szkolnictwie.

(s) Przed kilku laty, gdy zainicjowano u nas zmianę i unowocześnienie programów szkolnych, szereg nauczycieli i pedagogów podniósł bardzo ważną sprawę wychowania seksualnego młodzieży w szkole. Sprawa ta nie została jednak, mimo swą wielką wagę, przez ogół nauczycieli należycie doceniona. Przestało się więc o niej mówić. I dopiero obecnie zagadnienie to ponownie wypłynęło na światło dzienne. Wysoka urzędniczka ministerstwa oświaty, wydała szereg prac i publikacji, wskazując, iż kwestja seksualnego uświadomienia młodzieży w szkole jest rzeczą palącą i pierwszorzędnej wagi.

Przed kilku dniami dr. Maczkowska wygłosiła odczyt publiczny na ten temat. A z odczytu tego dowiedzieliśmy się rzeczy wybitnie interesujących i zmuszających do zastanowienia się.

— Jeżeli nie chcemy zamykać oczu na rzeczywistość — twierdzi dr. Mączkowska — trzeba uświadomić sobie fakty, stwierdzone przez nauczycieli. Wszyscy nauczyciele, którzy interesowali się tą sprawą stwierdzają, iż przełomowy okres następuje u **młodzieży** bardzo wcześnie i **że**

znaczna część chłopców już w szkole średniej żyje płciowo.

Jeśli chodzi o dziewczęta, są one w wysokim stopniu zaabsorbowane w nie zdrowy sposób sprawami płci. Chłopcy zaś rozpoczynają życie przeważnie od stosunków z prostytutkami, co naraża ich zdrowie i wykoleja ich psychikę, niekeidy na całe życie.

Już przed 14 rokiem życia 16.7 proc. chłopców żyje płciowo. Między 14 a 18 rokiem życia przypada aż 63 procent, na lata 18 — 20—18 procent. W mniejszych miastach wyniki są nieco inne, ale w niewielkim tylko stopniu odbiegają od powyższych norm.

Statystyka ta, wskazuje, zdaniem prelegentki, że zaniedbanie sprawy tej w wychowaniu młodzieży ma wysoce ujemne skutki.

Lękliwość i obojętność rodziców i szkoły wobec zagadnień, nasuwających się w okresie dojrzewania młodzieży, a więc między 13 a 18 rokiem życia, jest w olbrzymiej większości wypadków, jeśli nie przyczyną, to

podłożem wybryków i nieszczęść młodzieży,

zabierających energję i pogodę lat młodzieńczych i narażających ją na wykolejenia moralne i fizyczne.

Niczem poważnem nie można sobie dziś wytłumaczyć—twierdzi dr. Mączkowska — braku wychowania seksualnego w szkole. Pomijanie zagadnień okresu dojrzewania, zmieniających w zasadniczy sposób światopogląd młodej istoty, jest tylko wyrazem lekkomyślnego stosunku starszego społeczeństwa do tej ważnej sprawy. Zarówno dom i szkoła, ale przedewszystkiem szkoła muszą podjąć poważne zagadnienie wychowania seksualnego.

Dlaczego szkoła? Dr. Mączkowska, która jest wizytatorką szkolną i zagadnienie szkoły zna wyśmienicie, twierdzi, że przy obecnym stanie kulturalnym szerokich mas,

rodzice nie zawsze potrafią i umieją tego dokonać.

— **Nie obawiajmy się**—mówi prelegentka — **przyjść z tą sprawą do 13 letniego dziecka. Lepiej uczynić to o godzinę wcześniej, niż o minutę zapóźno. A jeśli uczyni się we właściwy sposób, nigdy nie będzie zawcześnie. Dziecko uświadomione przez nauczyciela, nie będzie szukało zaspokojenia swej ciekawości na niewłaściwej drodze — wśród kolegów i na ulicy.**

Pani Mączkowska jest, jak już wspomnieliśmy, wysoką urzędniczką ministerstwa oświaty. Czyżby jej śmiałe publiczne wystąpienie było zapowiedzią dodatnich zmian w tym względzie w szkole średniej?

Łódź w walce z tyfusem i gruźlicą

Dzięki energicznej akcji sanitarnej i profilaktycznej, udało się opanować groźną epidemję tyfusu. Każdy chory znajdzie miejsce w szpitalu.—Na zdrowiu ludności miasto nie robi oszczędności.

Umysłowo chorzy znajdą właściwą opiekę lekarską.

(s) Zdrowotność w Łodzi stoi zawsze pod znakiem zapytania. **Brak prymitywnych urządzeń sanitarnych sprawia, że łodzianie są w daleko większym stopniu narażeni na choroby, aniżeli mieszkaniec jakiegokolwiek innego miasta.** Zbiera u nas bogate żniwo gruźlica, szerzy się tyfus i upłynie jeszcze wiele lat, nim te stosunki poprawią się.

Miasto przeznacza na zdrowotność największy procent swego budżetu, stawiając ją na pierwszem miejscu. Rokrocznie w czasie dyskusyj budżetowych, sprawie tej poświęcano najwięcej uwagi. Interesuje ona bowiem wszystkich, już przez samo niebezpieczeństwo, jakie zagraża zdrowiu każdego mieszkańca Łodzi.

W sobotę, jak już donosiliśmy, został zatwierdzony nowy budżet Łodzi. W związku z tem warto wskazać co uczyniono dla ochrony zdrowia publicznego w ciągu ostatnich miesięcy od chwili objęcia urzędowania przez komisarycznego prezydenta miasta i jakie są zamierzenia gminy w tym kierunku na okres najbliższy.

W pierwszym rzędzie uwaga zwrócona została na zwalczanie chorób epidemicznych w naszem mieście. Szczególnie tyfus brzuszny dał się nam w tym roku we znaki. Podczas gdy inne choroby wybuchały sporadycznie i szybko były likwidowane o tyle tyfus brzuszny panuje bez przerwy. **Niema tygodnia, by nie zanotowano kilku nowych wypadków.**

W miesiącach, gdy nasilenie tyfusu brzusznego było szczególnie silne, uruchomiono specjalne dwa baraki w szpitalu w Radogoszczu na 80 łóżek. Przeprowadzono również akcję przeciwdurową, by uświadomić ludność o skutkach tej najgroźniejszej dla nas choroby. Nie mówiąc już o plakatach, propagandzie radjowej i prasowej, **wygłoszono na ten temat 28 odczytów i rozrzucono w mieście 170.000 ulotek.** Uruchomiono też drugi zakład kąpielowy na ul. Mielczarskiego 11. I ciekawe — gdy Warszawa w okresie wzmożenia się epidemji tyfusu, ogłaszała tryumfalnie, że prowadząc akcję zapobiegawczą, wykąpała przymusowo 2500 ludzi —

w Łodzi, w zakładzie tym już od szeregu miesięcy dziennie kąpie się 1500 ludzi.

Jeśli mimo tak usilnej akcji odkażającej w dalszym ciągu notuje się po kilka zachorowań tygodniowo — jest to wymownym dowodem, jak wielka epidemja szalałaby w naszem mieście, i wiele pochłaniałaby ofiar, gdyby nie dołożono tylu starań w kierunku jej opanowania.

Zupełnie niespodziewanie **zaczął się również w Łodzi szerzyć ostatnio świerzb.** Choroba ta, wysoce zaraźliwa i udzielająca się bardzo łatwo, przez zwykłe podanie ręki osobnikowi dotkniętemu tem cierpieniem, zagrażać zaczęła w poważnym stopniu ludności naszego miasta. Z tego też względu uruchomiono przy zakładzie kąpielowym na ul. Mielczarskiego

miejską izbę odświerzbiającą,

przymusowo lecząc w niej wszystkich, dotkniętych tą chorobą, dając im pomoc felczerską, leki i bezpłatne kąpiele.

Gdy epidemja tyfusu brzusznego została tak dalece opanowana, że notuje się obecnie tylko pojedyńcze wypadki. — baraki w szpitalu w Radogoszczu zostały zlikwidowane i urządzono w nich oddział dla chorych wewnętrznych. Było to konieczne, gdyż zaobserwowano u nas w Łodzi zjawisko bardzo interesujące: **masowe garnięcie się ludzi do szpitali.**

Jest to ciekawe dlatego, że stwierdzono wielokrotnie, iż ludność unika leczenia szpitalnego. Nietylko klasa robotnicza, ale nawet inteligencja pracująca i mieszczaństwo — jeśli może odbyć kurację w domu, woli do szpitala nie chodzić. Zwłaszcza wśród ludności robotniczej istniała niechęć do leczenia szpitalnego. Tymczasem w ostatnich miesiącach zauważono niezwykłe wprost garnięcie się ludności do szpitali. Niewątpliwie spowodowała to nędza — **ludzie wolą przebywać w szpitalu, gdzie mają opiekę, ciepło i dostateczne pożywienie, aniżeli w zimnem, nieopalonem mieszkaniu, gdzie często brak jedzenia.** Dość, że odczuł się nagle znów głód łóżek szpitalnych i trzeba było znaleźć na to środki zaradcze.

Poważnem zagadnieniem w Łodzi była również opieka nad umysłowo chorymi. Powiększono więc ilość łóżek dla umysłowo chorych w szpitalu w Kochanówku i rozbudowano schronisko św. Teresy w Radogoszczu. Dziś sytuacja jest niemal całkowicie uregulowana. Miasto może utrzymać w zakładach

976 umysłowo chorych dziennie.

Niema już wałęsających się warjatów na ulicach Łodzi. A jeśli zdarzy się jakiś wypadek — miasto natychmiast bierze nieszczęśliwego osobnika pod swoją opiekę.

Rozbudowano również pomoc dla obłożnie chorych, leczących się w domu. Wielu chorych, jak nprz. rakowaci, nie mogą przebywać w szpitalu. Po odbyciu pierwszej kuracji powracają do domu. Chodziło więc o to, by i w domu zapewnić im pomoc lekarską i to zadanie zostało spełnione.

Usprawniono też lecznictwo w takim stopniu, iż chorzy nie muszą całemi tygodniami czekać, dopóki przyjęci zostaną w ambulatorjach lub też w szpitalu. A najważniejszą bodaj rzeczą, jaką wprowadzono — a to ze względu na szerzenie się chorób w Łodzi — to

stałe kontrole sanitarne domów łódzkich

Kontrole te odbywają się codziennie. Każdy dozór sanitarny — a jest takich dozorów w Łodzi 5 — wysyła dwie komisje: jedna składa się z lekarza i funkcjonarjusza policji, druga z kontrolera sanitarnego i funkcjonarjusza policji. 10 takich komisyj obchodzi więc codziennie domy łódzkie i bezapelacyjnie nakłada kary na tych właścicieli nieruchomości, którzy nie stosują się do przepisów sanitarnych. Kontrole te, prowadzone permanentnie, niewątpliwie w dużej mierze przyczynią się do poprawy stanu zdrowotnego Łodzi.

Nowy budżet przewiduje dalszą pracę nad ochroną zdrowia ludności naszego miasta. **Na zdrowotność publiczną przeznaczono w nowym roku zł. 3.348.000, a prócz tego na szpitale złotych 1.601.910.**

Poważne te sumy umożliwią nietylko utrzymanie stanu dotychczasowego, ale realizowanie dalszych zamierzeń. W programie jest przedewszystkiem

budowa wielkiego ośrodka zdrowia,

w którem koncentrować się będą wszystkie akcje leczniczo - zapobiegawcze. Uruchomione będzie przynajmniej jedno półsanatorjum dla chorych gruźliczych oraz robotników wyczerpanych pracą fabryczną.

W nowym roku budżetowym miasto będzie utrzymywało w szpitalach miejskich 1005 chorych dziennie, a w szpitalach społecznych 169 chorych dziennie. Przewidziana też została poważna akcja profilaktyczna.

Choroby zakaźne w dalszym ciągu zagrażają miastu. Trzeba się przeciwko nim bronić, by nie zamieniły się w epidemje. I dlatego na zwalczanie i zapobieganie chorobom zakaźnym przeznaczono poważną kwotę **zł. 1.202.518.**

Tak oto przedstawiają się prace miasta w dziedzinie ochrony zdrowia ludności. Nie poczyniono w tym dziale żadnych zgoła oszczędności — tylko na wydatkach personalnych. Gdyż w naszych warunkach, jak już zaznaczyliśmy, sprawy zdrowotne odgrywają rolę pierwszorzędną.

Bigamista przed sądem tomaszowskim

Skazany został na 1 rok więzienia

Tomaszów, 7 marca.

Przed sądem okręgowym w Piotrkowie na sesji wyjazdowej w Tomaszowie stanęła para bigamistów Ignacy i Janina Balcerzakowie, którzy w dniu 26 lutego 1933 roku zawarli formalny związek małżeński w tutejszym kościele parafjalnym.

Ślub został im udzielony na podstawie przedłożonego wyciągu z ksiąg ludności, w którym nie była jeszcze przeprowadzona zmiana stanu cywilnego Ignacego Balcerzaka, który przed dwoma laty ożenił się z niejaką Janiną Grzelakówną w Gostyninie. Pozatem w kancelarji parafjalnej dwuch świadków zeznało, że Balcerzak jest stanu wolnego.

Gdy wiadomość o tem dotarła do pierwszej żony bigamisty, ta złożyła oskarżenie do prokuratora.

Oboje zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej, za to przestępstwo.

Balcerzak, badany przez sędziego przyznał się do zarzucanego mu czynu, tłumacząc jednocześnie, że pierwsze małżeństwo doszło do skutku jedynie pod presją matki, której „zaproponował" posag Grzelakówny. Nie obdarzał żony swej uczuciem i zaraz po ślubie oświadczył swej rodzinie w drodze do domu, że z żoną żyć nie będzie.

Po pewnym czasie został wcielony do wojska, a po odbyciu służby do żony więcej nie powrócił.

Pracując w Tomaszowie, w jednym z tutejszych zakładów fryzjerskich, poznał bardzo ładną pannę, — Janinę Tomczykównę, której się oświadczył.

Doszło do związku małżeńskiego, co właśnie zaprowadziło ich na ławę oskarżonych.

Janina z Tomczyków Balcerzakowa zeznała, że zgodziła się na małżeństwo z Balcerzakiem, mając przeświadczenie, że jest on kawalerem.

W charakterze świadka przesłuchana była pierwsza żona Balcerzaka.

Sąd wydał wyrok, skazujący Ignacego Balcerzaka **na 1 rok więzienia** świadome wprowadzenie w błąd władz kościelnych i popełnienie bigamji.

Janina Tomczykówna została uniewinniona. Drugie małżeństwo Balcerzaka zostało unieważnione.

Za czerpanie zysków z nierządu

sąd skazał parę małżeńską po 10 miesięcy więzienia

Tomaszów, 7 marca.

Tutejsze władze policyjne na podstawie zebranego bardzo obfitego materjału dowodowego pociągnęły do odpowiedzialności karnej Salę Flamholc i jej męża Symchę Pesesa za stręczenie do nierządu, czerpanie z tego procederu dochodu oraz wyzyskiwanie swych „pensjonarjuszek".

Trzy prostytutki zeznały, że musiały płacić Pesesowi 50 proc. od swego zarobku za korzystanie z mieszkania. Sala Flamholc natomiast pobierała tylko trzecią część.

Sprawa ze względu na drastyczne tło odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Wobec jawnych dowodów winy sąd skazał Salę Flamholc i **Pesesa po 10 miesięcy więzienia.**

Tomaszów Mazowiecki.

KOMISJA WOJEWÓDZKA W TOMASZOWIE.

W Tomaszowie bawiła komisja wojewódzka w składzie: naczelnika wydziału samorządowego p. Jelinka, kierownika wydziału komunikacyjno-budowlanego, p. inż. Szczygła, jego zastępcę, p. inż. Porczyńskiego oraz architekta powiatowego, p. inż. Pęczalskiego.

Zadaniem komisji tej było uzgodnienie planu robót publicznych, prowadzonych przez Fundusz Pracy, zainteresowanie się robotami, prowadzonemi przez firmę KTB. i stwierdzenie ilości zatrudnionych bezrobotnych z terenu Tomaszowa. Pozatem komisja ta interesowała się budowę drogi na linji Tomaszów — Piotrków, którą prowadzić będzie firma Rudzki.

Omawiana była również kwestja zatrudnienia bezrobotnych przy budowie koszar.

Inż. Porczyński przeprowadził lustrację wydziału Budowlanego magistratu.

KONFERENCJA W UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ.

W Ubezpieczalni Społecznej odbyła się konferencja z udziałem 40 delegatów ZZZ. miejscowych fabryk oraz poszczególnych sekcyj tegoż związku. W czasie której p. Chrabąszkiewicz uwypuklił różnicę między Ubezpieczalnią Społeczną a Kasą Chorych. Na ten temat wywiązała się ożywiona dyskusja. Zwracano uwagę na braki w lecznictwie i administracji. Poruszono również kwestję wypłat emerytur starcom.

Na konferencji tej postanowiono, że Ubezpieczalnia Społeczna opracuje specjalne tabelki opłat i składek, należnych jej od robotników i pracodawców.

RÓTKI FILM REPORTERSKI.

Nocny dyżur w aptece

Rewja cierpień, grzechów i nałogów ludzkich.

ocny dyżur w aptece — dzwo-

erwona lampka rzucała na szkla- ...dzik w oknie słabe światło, jak ...ni fotografa. Magister S. K. zam- ...rzwi na klucz. Założył łańcuch. ...poprosił mnie o pomoc. Schwy- ...razem pas parciany. Z głuchym ...em spadły żaluzje. Zsunęliśmy je ...ż do połowy. Zgasło światło.— ...lampa o szerokim reflekto- ...cała tylko słabe światło na półki ...Słoje, słoiki, butelki i fiolki po- ...się w tem świetle jarzyć jakby ...wewnętrzną światłością. W ...za uderzył mocniej „apteczny“

...eka odseparowała się od świata ...rznego. Otoczyła nas cisza prze ...ta mieszaniną zapachów lekarstw ...ików i kosmetyków...

...cho dudniły nasze kroki po ka- ...posadzce. Skierowaliśmy się do ..., do małego pokojiku, tuż obok ...orjum.

...owoli począłem szeptem:

Musi się pan czuć mocno nieswo ...ej ciszy, w tych odorach i w tem ...ystwie leków...

...gister odpowiedział głośno, odra- ...niając nastrój, który mi się u-

Czuję się nieswojo tylko wtedy, ...szę wstawać. Gdyby mi ludzie ...ili spać — nie miałbym nic tym ...m do zarzucenia.

...mawiamy już głośno. Dowiadu- ...że czasami zdarzają się noce, w ...h nikt nie dzwoni niczego nie żą- ... Ale dziś — uspakaja mnie ma- ... — może pan być pewien, że się ...śpimy. Jest niedziela. **W niedziele w dzień ludzie się bawią, a w no... bija się. W niedzielę — w dzień ...ę gniewają, a w niedzielę w no... przepraszają się i kochają.** Kon... plastrów, jodyny, rycyny i środ... profilaktycznych jest w niedzielę ...y największa.

...ejmujemy kołnierzyki. Magister ... pantofle. Ma książkę. Proponu- ...również, bym się wziął do czy-

...chać jak tyka zegar w pierwszej ...zasami od ulicy zadudni tramwaj. ...olo północy.

...usia i kogutek.

...wonek.

...gister otwiera drzwi przez łań- ...Czyni tak zawsze. Dopiero potem ...za kupującego. Są tacy, którzy ...uszczają nikogo do apteki. Ale ...agister ma „spluwę“. Nie można ...porządnego człowieka traktować ...ndytę.

...aś kobieta w chustce.

— Poproszę o jednego kogutka.

...gister mruga do mnie. — Zaraz ...awantura — szepcze.

— Czy pani wie, że to kosztuje zło- ...esięć?

...iusia poprawia chustkę na ple- ...Nabiera tchu. Potem zaczyna sy- ...owami, jak z karabinu maszyno-

Wiadomo, że aptekarze zarabia- ...krztynę olejku każą sobie płacić ...po parę złotych. Ale żeby od bie... człowieka, którego głowa boli ...dziesięć razy więcej, niż kosztuje ...ydym sklepiku — to przecie jest ... to rozbój...

— Taka jest taksa, pani łaskawa... ... taksa. Proszek od bólu głowy ... sobie w dzień kupić za dziesięć ... i u mnie...

...iusia póty się awanturuje, póty ...drzwi, że mój magister sprzedaje ...szek bez taksy.

...kilkunastu minutach, w których ...ter próbuje się „przyłożyć“ do poduszki i zdrzemnąć — rozlega się znów dzwonek.

Dyskretne wyznanie.

W drzwiach stoi jakiś pan. Pan w starszym wieku. Chrząka wytwornie, uchyla kapelusza. Jest solidnie tęgi. — Jest wogóle solidny od czubka melonika, aż do brzuszka starannie zaprasowanych spodni. Prosi o jedną chwileczkę rozmowy poufnej.

Wchodzą za szklaną przegródkę, służącą do preparowania leków. Udaję pomocnika. Przybysz chrząka kilka razy jeszcze. Ogląda się, mocno zbity z tropu.

— Jest taka rzecz — zaczyna szeptem prawie — że chciałbym pana prosić o jakiś mocny środek odkażający. Byłem w restauracji z kilku młodszymi kolegami. Poszli wszyscy potem... Nie chciałem za nic. Bo ja jestem ojciec rodziny i człowiek na stanowisku i solidny człowiek jestem — (pan wypuczył się przy tych słowach...) — **ale prosili mnie, nalegali. Dałem się namówić, chociaż oświadczyłem im kategorycznie, że nie...** — Głos zniżył się do basowego mruczenia: — **Nie wiedziałem wcale, że człowiek jest taki słaby, a raczej, że jestem jeszcze taki młody... Trudno, Stało się... Ale teraz obawiam się. Może mi pan magister coś takiego sprepa**ruje, żebym mógł spokojnie spać...

Kilka minut pracy. Strzykawka i mikstura już są zapakowane. Najobojętniejszym w świecie tonem mój gospodarz oświadcza:

— Należy możliwie zaraz zrobić jeden zastrzyk. Potem drugi. Wysięk, o ile miałby się pojawić — może nastąpić po trzech dniach dopiero. Ale sądzę, że do tego nie dojdzie.

Solidny pan słysząc słowo „wysięk“ zatyka sobie uszy. Kłania się potem, płaci taksę, dziękuje, znów się kłania i dopiero w drzwiach przybiera pozę pełną godności i dostojeństwa. Z brzuszkiem naprzód zmierza po chodniku — do domu. Do żony...

Prawie bezpośrednio po tem przychodzi znów pewien klijent. Młody człowiek. Nie krępuje się. Prosi o powszechny artykuł—męski nawskroś. Nie chce płacić taksy.

— A jak pan potem wyda na lekarza nie jedną złotówkę, a sto — będzie pan zadowolony?...

Młodzieniec coś kalkuluje, potem macha ręką. — Niech już będzie. Z malutkim pakiecikiem w ręku wychodzi, wesoły, uśmiechnięty i zupełnie nie krępujący się.

Przez dwie blisko godziny — aż do drugiej jest spokój zupełny. Przyzwyczajony do dyżurów magister śpi, twardym snem. Zaczynają mi się oczy kleić nad książką. Czyżby już miał być koniec?

Ratunku! Pogotowie!

Zdrzemnąłem się chyba, gdyż spoczątku śniło mi się, że ktoś próbuje przebić ścianę w drzwiach naszego pokojiku. Gdy się obudziłem magister był już na nogach.

— Pukają, jakby dzwonka nie było — rzucił, biegnąc do drzwi.

Już zdaleka słychać głos:

— Proszę otworzyć. Muszę zadzwonić po pogotowie.

Jakiś wystraszony człowiek wnosi z sobą cały obłok trwogi śmiertelnej, troski i nędzy. Jest zgrzany, choć na dworze jest lekki mróz. Łączę go z pogotowiem, bo sam nie może słowa wymamrotać. Od czasu do czasu wzdycha ciężko i powtarza głucho: — „Jezus, Marja, Jezus Marja...“ Podaje mi adres. Opowiada, że żona jest w ciąży i musiała się przedźwignąć, bo jej się krew leje... Wybiega zaraz po telefonie. Nie tłumaczy się nawet, że niema ani za rozmowę telefoniczną, ani za taksę...

Magister wzdycha lekko, trochę nad dolą tego człowieka i trochę nad swoim przerwanym snem i, głośno ziewając, zmierza do dyżurki.

„Dobry mąż...“

Delikatny, jakby z „przepraszam“ w samym tonie dzwonek sprowadza nas znów do drzwi.

Bardzo uprzejmy pan mówi coś prędko. Nie można zrozumieć o co mu chodzi, ale wiadomo, że ma znów jakiś bardziej skomplikowany interes.

Historja owego pana jest jakby wzięta z powieści sensacyjnej:

Jest w Łodzi przejezdny. **Potrzeba mu nagwałt kilku ampułek morfiny.** Zakupuje je stale dla swej żony. Nieszczęśliwa małżonka owego pana **cierpi na ropniaki wewnętrzne.** Ile się naleczyła! U ilu lekarzy była!... Nic nie pomagało. Wreszcie znalazł się **dr. F. w Warszawie.** Zrobił posiew z ropy. I teraz zastrzykuje jej ów lekarz tę szczepionkę. Ale pani cierpi przytem niemiłosiernie... Dobry małżonek aż ręce załamuje z boleści... — Teraz właśnie jęczy w hotelu. **Czuły małżonek zostawi chętnie panu magistrowi 100 złotych i dowód osobisty.** Jutro dostanie ampułki z Warszawy. Zwróci je panu magistrowi z podziękowaniem.

Widziałem jak się mój przyjaciel długo namyślał i walczył z sobą. Ale tamten był tak wymowny. Tak obrazowo przedstawiał cierpienia swej nieszczęśliwej żony. I tak dokładnie wyjaśnił wszystkie okoliczności. Z czterema ampułkami w kieszeni wybiegł uszczęśliwiony dobry mąż do chorej żony.

W ciągu kilku dni, jakie dzielą mnie od owej nocy spędzonej w aptece do dziś — dowiedziałem się ciekawych szczegółów o owym panu. Ampułki zwrócił, odebrał dowód i pieniądze. Ale magister K. był w Warszawie. Był bardzo ciekaw, jak się rzecz przedstawia z owym mężem tak ciężko cierpiącej żony. Zadzwonił do lekarza. Wszystko się zgadza. **Tylko, że tej pani już dawno zastrzyki pomogły, już nie potrzebuje do nich morfiny, którą lekarz na uśmierzenie pierwszych cierpień, istotnie zapisał... Pan ów musiał spróbować raz zastrzyku dla siebie. I od tego czasu stał się narkomanem.**

Wizyty narkomanów.

Narkomani najchętniej odwiedzają apteki w nocy. Można wyłudzić coś od aptekarza. Można z nim pogadać. Był taki człowiek, który

pod groźbą rewolweru kazał sobie dać kilka ampułek morfiny.

I opowiedział, w jaki sposób stał się narkomanem. Był na froncie w armji niemieckiej. Prinzessin X. i Fürstin Y. ta wielka pani, tamta znakomita arystokratka — opiekowały się szpitalem, w którym ów człowiek z rewolwerem miał nieszczęście leczyć się po ciężkiej ranie szarpanej. Ranni jęczeli głucho. A panie księżne i księżniczki chwytały się raz po raz za głowy. Nie mogły znieść tych jęków. Przecież na wojnie **należy umierać za króla i ojczyznę, a nie jęczyć tak nieludzko.** Przecież to **szarpie** nerwy dostojnych pielęgniarek. Aby wysoko urodzone pielęgniarki się nie denerwowały, aby nie narażały czułych serc na zbyt wielki wysiłek współczucia — **lekarze poczęli stosować wszystkim jęczącym rannym zastrzyki z morfiny.** I od tego czasu człowiek z **rewolwerem stał się morfinista**. Jeszcze kogoś naprawdę zastrzeli w pogoni za tym narkotykiem.

Zaraz po owym panu, którego żona była tak bardzo **cierpiąca** przyszedł młodzieniec o mocno pokancerowanem obliczu. Krew mu **się** lała. Oko miał posiniaczone. Prosił o plastry.

— Tylko niech mnie pan nie oblepi zabardzo, bo jeszcze idę na wizytę.

Była godzina druga w nocy. Polepiony, jak bursz niemiecki po mensurze, młodzieniec — obejrzał się w lusterku, poprawił fryzurę i uważał, że wygląda zupełnie odpowiednio do tego salonu, do którego się wybierał...

Potem przyszedł jeszcze jeden człowiek, prosząc o wodę wapienną. Oparzył się ktoś w domu, przy praniu. Bardzo przeprasza, że nie ma więcej jak dwadzieścia groszy... Dostał swoje i poszedł, bardzo dziękując.

***

Potem w aptece była cisza już do rana. Przyszła sprzątaczka. Poczęła ścierać kurze z pobladłych w mdłem świetle świtu słoików i fiolek... O ósmej przyszła zmiana.

Wyszedłem na ulicę. Odurzyło mnie świeże, rześkie powietrze. Brak go widać ludziom bardzo, bo tak często zaglądają do apteki...

Bunt w domu poprawczym

dla nieletnich przestępców w Głazie, pod Łodzią.

Polska Agencja Telegraficzna donosi:

W zakładzie poprawczo-wychowawczym dla nieletnich przestępców w Głazie, pow. wieluńskiego, wybuchł bunt uplanowany przez kilku najbardziej agresywnych wychowanków z przywódcą ich Mieczysławem Koseckim na czele. O godz. 18, gdy kilkuset wychowanków znajdowało się na kolacji w sali jadalnej, Kosecki dał sygnał i wychowankowie rzucili się do demolowania urządzeń zakładu, rąbiąc jednocześnie drzwi, by wydostać się na wolność. Dozorcy uniemożliwili zbuntowanym ucieczkę, alarmując jednocześnie komendę powiatową policji w Wieluniu. Na miejsce przybył niezwłocznie oddział policji złożony z 20 ludzi pod komendą kom. Giżyńskiego. Bunt udało się zlikwidować i wychowanków zmusić do posłuszeństwa.

Przywódcom zbuntowanych wytoczono sprawę karną, jednocześnie zaś wszystkich wychowanków liczących ponad 17 lat przewieziono do normalnych więzień narówni z aresztowanymi przywódcami.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Sukc. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), J. Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

Właściciel szwedzkich klejnotów królewskich

znajduje się zagranicą.—Bank stoi na straży tajemnicy safesu. — Sprawa znajduje się w rękach prof. Lorenca

Wilno, 7 marca.

Sensacją dnia w Wilnie jest w dalszym ciągu sprawa klejnotów królewskich dworu szwedzkiego.

Sprawa klejnotów znajduje się obecnie w rękach konserwatora prof. Lorenca, który poczynił już kroki celem ustalenia miejsca przechowania insygniów królewskich i obecnego ich posiadacza. Prof. Lorenc napotkał jednak na pewne trudności.

Według informacyj otrzymanych przez Urząd Konserwatorski, klejnoty te mają znajdować się w jednym z safesów Wileńskiego Powszechnego Banku Handlowego, mieszczącego się przy ulicy Mickiewicza. Dyrektorzy banku tego, stojąc na stanowisku ochrony tajemnicy safesów, nie chcą ujawnić nazwisk właścicieli. Twierdzą oni, że nawet na prośbę Urzędu Konserwatorskiego nie mogą safesu otworzyć.

W tej sprawie odbyła się specjalna konferencja przedstawicieli Urzędu Konserwatorskiego p. prokuratorem.

Sprawozdawcy naszemu udało się stwierdzić, że klejnoty do roku 1927 były własnością hr. Przezdzieckiego. Do rodziny hr. Przezdzieckich dostały się one przez babkę hr. Przezdzieckiego, która nabyła je bezpośrednio od króla szwedzkiego Karola XIV. Po upadku Napoleona I Karol XIV zmuszony był ze swą małżonką emigrować ze Szwecji do Włoch, i z powodu złego stanu materjalnego, zmuszony był spieniężyć swoje klejnoty koronne. W 1927 roku sprzedał klejnoty hr. Przezdziecki zamożnemu ziemianinowi p. Rokickiemu.

Obecnie pełnomocnikiem rządu szwedzkiego, prowadzącym pertraktacje w sprawie nabycia klejnotów, jest przedstawiciel szwedzkiego koncernu zapałczanego, który jednocześnie jest doradcą w Monopolu Zapałczanym w Wilnie. Jest to p. S., zamieszkały przy ulicy Wileńskiej.

Jak zostaliśmy poinformowani, p. Rokicki, obecny właściciel, korony królewskiej szwedzkiej i naszyjnika królewskiego, znajduje się obecnie poza granicami Wilna, prawdopodobnie na Litwie lub Łotwie.

Radjoprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

CZWARTEK, dnia 8-go marca.

7.00—7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“.
7.05—7.20: Gimnastyka.
7.20—7.35: Muzyka z płyt.
7.35—7.40: Dziennik poranny.
7.40—7.55: Muzyka z płyt.
7.55—8.00: Chwilka gospodarstwa domowego.
8.00—8.05: Odczyt. progr. na dzień bieżący.
8.05—11.40. Przerwa.
11.40—11.50: Codzienny przegląd prasy polskiej.
11.50—11.55: Wiadomości bieżące.
11.55—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.05—12.30: Piosenki i tańce ludowe.
12.30—12.35· Wiadomości meteorologiczne.
12.35—14.00: XVIII-ty koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej.
14.00—14.05: Dziennik południowy.
14.05—15.25: Przerwa.
15.25—15.30: Wiadomości o eksporcie polskim.
15.30—15.40: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
16.40—16.55: Odczyt p. t. „Pionierki sprawy kobiecej i ich następczynie — wygłosi Jadwiga Krawczyńska.
16.55—17.25: Z muzyki religijnej J. S. Bacha.
17.25—17.50: Muzyka salonowa (płyty).
17.50—18.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
18.00—18.220: Odczyt.
18.20—19.00: Słuchowisko p. t. „Organista Nikodem“—podług J. Kossowskiego.
19.00—19.05: Odczyt. progr. na dzień następny.
19.05—19.25: Rozmaitości.
19.25—19.40: Odczyt aktualny.
19.40—19.47: Wiadomości sportowe.
19.47—19.5· Diennik wieczorny.
20.00—20.02: „Myśli wybrane“.
20.02—21.00: Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota i Olga Kamieńska (piosenki).
21.00—21.15: Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel.
21.15—22.00: Koncert popularny w wyk. orkiestry symfon. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego z udz. Zofji Adamskiej (wiolonczela).
22..00—22.30: Muzyka salonowa (płyty).
22.30—23.00: Muzyka taneczna z restauracji „Polonja-Palace“.
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i kom. policyjny.
23.05—23.30: D. c. muzyki tanecznej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18.30. *Moskwa. Stalin.* Koncert symfoniczny.
20.00. *Wiedeń.* „Notterl“—komedja muzyczna Lilitnau'a.
20.10. *Kopenhaga.* Koncert symfoniczny pod dyr. M. Małko z udz. skrzypka Józefa Szigetiego.
21.20. *Wiedeń.* Koncert muzyki współczesnej.

Nasz reporter zanotował...

Przechodnie ulicy Piotrkowskiej byli w dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych świadkami strasznego wypadku, jaki miał miejsce przed domem Nr. 211.

Od strony Placu Reymonta w kierunku Placu Wolności z dużą szybkością jechał samochód prywatny.

Gdy auto znalazło się przed wspomnianym domem, z bramy wybiegł jakiś mężczyzna i rzucił się pod koła nadjeżdżającego samochodu.

Rozległ się krzyk przechodniów. Koła samochodu przeszły przez ciało samobójcy. Lekarz pogotowia stwierdził u denata złamanie prawej nogi oraz ogólne potłuczenia ciała.

W stanie groźnym odwieziono go do szpitala przy ulicy Drewnowskiej. Ustalono, iż denatem jest 35-letni Zygmunt Kaczorowski, zamieszkały przy ulicy Piwnej 8, od dłuższego czasu bez pracy.

***

Na szosie z Pabjanic do Łodzi najechany został przez samochód cieżarowy 29-letni Andrzej Miaskowski, ze wsi Bocianowice. Miaskowski szedł obok wozu i gdy koń skrecił nieco, wskutek nieuwagi dostał sie pod koła samochodu, odnosząc złamanie obu nóg oraz uszkodzenie klatki piersiowej i głowy.

Rannego w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala.

***

Na oddziale farbiarni w „Boryszowskiej Manufakturze“ przy ulicy Piekarskiej 29, Jan Piotrowski (Krawiecka 16), w czasie pracy, stojąc na drabinie, stracił nagle równowagę i wpadł do zapełnionej wrzącą wodą kadzi.

Przeraźliwe krzyki ofiary wypadku zaalarmowały robotników, którzy wyciągnęli z kadzi Piotrowskiego.

Lekarz pogotowia ubezpieczalni społ. stwierdził silne poparzenie całego ciała i przewiózł go w stanie groźnym do szpitaal okręgowego.

***

Przebywający w dniu wczorajszym na cmentarzu przy ul. Ogrodowej 50-letni Franciszek Jagielski, (Jerzego 20) zasłabł nagle.

Wezwano niezwłocznie pogotowie ratunkowe, przed przybyciem którego jednak Jagielski zmarł.

Przyczyny nagłego zgonu nie ustalono. Zwłoki zabezpieczono na miejscu.

***

Na placu Leonhardta zasłabła z wycieńczenia, bezdomna i bezrobotna, 26-letnia Janina Kawczak. Chorą pogotowie przewiozło do zbiorni miejskiej.

Odgryzł żonie nos

poczem chciał ją zastrzelić

Inowrocław, 7 marca.

(Kek) — Sąd grodzki w Inowrocławiu, rozpatrywał sprawę 41-letniego robotnika, Czesława Jasińskiego, zam. w Bałobłotach (powiat szubiński), będącego już od dłuższego czasu pod nadzorem policyjnym. Jak wynikało z aktu oskarżenia, Jasiński był już od dłuższego czasu w kolizji z prawem i znany jest z wybuchowego temperamentu, którego ofiarą padła ostatnio jego żona.

Podczas sprzeczki z żoną, **dopadł do niej Jasiński i odgryzł jej nos,** za co Sąd skazał go **na pół roku więzienia.**

Ponadto odpowiadał Jasiński przed Sądem za nieleg. posiadanie rewolweru który skradł nieznanemu osobnikowi.—Stwierdzono, że rewolwerem tym odgrażał się Jasiński swej żonie.

W tym wypadku Sąd skazał Jasińskiego na **3 miesiące aresztu,** zawieszając karę na 3 lata.

Wszyscy górnicy ocaleni

Katastrofa w kopalni Richthofen w Janowie

Katowice, 7 marca.

Wczoraj w południe wydarzyła się katastrofa kopalniana w podziemiach kopalni Richthofen w Janowie.

Na głębokości 400 metrów oberwały się zwały węgla, które zasypały pracujących w pobliżu górników Michała Belebyła, i Ernesta Gawletę z Giszowca oraz Franciszka Pielocha i Pawła Jasińskiego z Imielina.

Dzięki przeprowadzonej natychmiast akcji ratunkowej **wszystkich zasypanych górników wydobyto.**

Belebyt doznał złamania stopy. Gawleta i Pieloh zostali lekko ranni a Jasiński wyszedł z wypadku bez szwanku. Rannych górników przewieziono do szpitala Spółki Brackiej w Siemianowicach.

Wieść o cudownem ocaleniu czterech górników lotem błyskawicy rozeszła się po całej okolicy.

Zycie społeczne

—::—

O WŁASNĄ SIEDZIBĘ L.O.P.P.

Z uwagi na wielkie zainteresowanie, w społeczeństwie budzą urządzane przez zarząd okręgu L.O.P.P. w Łodzi kursy instruktorskie i informacyjne z dziedziny obrony przeciwlotniczo-gazowej, jak również z uwagi na rzeczową potrzebę tych kursów, w uwzględnieniu trudności, na które napotyka należyte funkcjonowanie i praca zarówno okręgu łódzkiego obwodu L.O.P.P. z powodu braku własnego lokalu, postanowiono zapocząt... akcję zbiórki pieniężnej i materjałów bud... nych dla wybudowania własnej siedziby L.O.P.P. w Łodzi.

Prace organizacyjne i funkcje komitetu budowy powierzono prezydjum okręgu z prawem kooptacji.

O powyższem zawiadomiony będzie z... główny.

Na budowę winny być użyte sumy ... ne ze specjalnej zbiórki, zarząd główny ... proszony o przeznaczenie na ten cel fundu... zebranych w okręgu łódzkim w czasie ... Tygodnia Lotniczego“, nadto zaś prez... winno wyjednać na ten cel specjalne sub... od władz, instytucyj, firm i prywatnych ... województwa łódzkiego.

O USTAWIE SCALENIOWEJ.

Ustawa scalająca ubezpieczenia społ... mająca tak żywotne znaczenie dla szer... rzesz robotników naszego miasta, nie jest ... łowi dokładnie znana i przez ogół zrozu...

Chcąc zapoznać społeczeństwo łódzkie ... stawą, z którą życie styka ich na każdym ... Rada Grodzka B. B. W. R. w Łodzi u... wielkie zebranie w niedziele dnia 11 o... 9-ej rano w sali kinoteatru „Capitol“, przy Zawadzkiej Nr. 16.

Na zebraniu p. naczelnik Małuszyński o... sprawę ubezpieczeń emerytalnych robotni... pracowników umysłowych, p. Zubrylin s... zasiłków chorobowych, zaś p. Cyll spra... bezpieczeń od wypadków, tak jak to przew... nowa ustawa scaleniowa. Po zebraniu m... udzielą szczegółowych informacyj na zgło... pytania.

Z KOŁA ŚRODOWISKOWEGO OFICER... W STANIE SPOCZYNKU.

W piątek dnia 9 marca b. r. o godz. ... odbędzie się w Radzie Grodzkiej B. B. ... zebranie koła środowiskowego oficerów ... nie spoczynku przy Radzie Grodzkiej B. B. ...

Na zebraniu p. mgr. Janowski wygło... rat o samorządzie

ZE ZW. REZERWISTÓW

W ub. niedzielę w lokalu własnym ... Zgierskiej Nr. 150 odbyło się pod przew... twem p. mjr. Merkel-Wielozierskiego ... Zebranie członków IX Koła Związku Rez... stów, celem dokonania wyboru władz.

Prezesem Koła wybrano poraz trzeci p. ... ryka Gonsika, Wiceprezesem został p. ... jusz Nowacki, Sekretarzem p. Biernaciak ... fan. Skarbnikiem p. Zakonnik Stanisław. ... Samopomocy kol. Kasprzak Leopold. Człon... Zarządu — Gawroński Stanisław.

W zakończeniu zebrania uczestnicy ... łowo zamanifestowali swe przywiązanie do ... dza Narodu Marszałka Piłsudskiego ... wzniesienie gromkich okrzyków na Jego ...

OGÓLNE ZEBRANIE A.O.Z.S.

Koemnda A.O.Z.S. zawiadamia człon... oddziału, że dzisiejsze czwartkowe ogólne ... branie rozpocznie się punktualnie o god. ...

Na porządku dziennym, obok bardzo ... nych spraw natury organizacyjnej, referat ... kowy ob. Kubiaka Wł. na temat: „Walka z ... robociem“. Po referacie dyskusja.

Obecność wszystkich członkiń i człon... bezwzględnie obowiązkowa.

Z CECHU FOTOGRAFÓW.

W dniu 6 b. m. odbyło się walne zeb... cechu fotografów województwa łódzkiego, ... którem wybrano nowy zarząd w następu... składzie: straszy cechu — p. Władysław ... bowski, podstarsi: pp. Feliks Buchcar i F... ryk Hempel.

Członkowie zarządu: pp. Hugo Mincer ... dwik Bielski, Adam Urbanowicz i Adam ... chel. Komisja rewizyjna: pp. Jan Buchcar, ... Rabiega i A. Kobza. Sąd polubowny: pp. ... Buchcar i A. Urbanowicz.

Sedziba cechu znajduje się u starszego ... chu p. Władysława Grabowskiego, Łódź, ... Kilińsikego Nr. 146.

KOMUNIKAT.

Dnia 8-go marca b. r., o godzinie 6-ej w... czorem odbędzie się w lokalu Wolnej Wsz... nicy Polskiej, ul. Sterlinga Nr. 24, zebranie ... ła historyków studentów W.W.P. z referatem ... p. Rynkowskiej p. t. „Robespierre - terorysta“ ... na które członków i sympatyków koła zapr...

ZARZĄD

[K]urjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

[R]YZYKO NIESPODZIANEK.

[Prz]ewlekłość kryzysu jako wynik trwożliwości kapitałów.—Obawa [nie]spodziewanych posunięć polityczno-gospodarczych.—Ryzyko niespodzianek w Polsce nie istnieje.

Pewna doza ryzyka w działalności gospodarczej jest rzeczą nieuniknioną. Niemożliwem jest bowiem przewidzieć i obliczyć wszystkie wydarzenia, jakie przyszłość przyniesie. O ile umiarkowane ryzyko może się stać zachętą do rozwijania aktywności, o tyle zbyt dużo niewiadomych krępuje tę aktywność. Typowym przykładem jest obecny kryzys. **Jego przewlekłość wywołana jest przedewszystkiem trwożliwością kapitałów**, które boją się angażować w procesy gospodarcze. I to nie dlatego, aby nie wytrzymały one kalkulacji ściśle gospodarczej. Pod tym bowiem względem coraz więcej jest możliwości

korzystnych lokat

zarówno zagranicą, jak w Polsce. **Po nadprodukcji naogół już minęło.** Ryzyko ściśle gospodarcze lokat produkcyjnych jest obecnie stosunkowo niewielkie. I nie ono paraliżuje aktywność kapitałów. Punkt ciężkości abstynencji leży po stronie elementów, które, choć nie są bezpośrednio związane z procesami produkcji i spożycia, jednak wywierają decydujący wpływ na ich przebieg.

Przedsiębiorca może dokładnie obliczyć, że rozpoczęcie produkcji danego towaru mu się opłaci. Może obliczyć zarówno koszt produkcji, jak przewidzieć perspektywy zbytu. Kalkulację gospodarczą ma przedsiębiorca, na pozór całkowicie murowaną. Jeżeli nie dysponuje dostatecznym kapitałem, to wydawałoby się, łatwo powinien znaleźć kapitalistę, który mu udzieli kredytu. Jeżeli pomimo to tak się nie dzieje, to przedewszystkiem dlatego, że zarówno przedsiębiorca jak kapitalista

nie mają pewności.

że po rozpoczęciu działalności nie zmieni się układ innych, pozagospodarczych czynników, który zniweczy całą misterną kalkulację. Czy państwo nie podwyższy podatków, świadczeń, czy nie obniży cen. Czy tak, jak to się dzieje w niektórych krajach, państwo nie usunie przedsiębiorcy na drugi plan i samo nie ujmie w ręce kierownictwa przedsiębiorstwa. **Niewątpliwie obawa**

niespodziewanych posunięć

polityczno - gospodarczych jest jednym z głównych elementów „kompleksu ryzyka“, który paraliżująco działa na kapitał. Dalszemi, równie ważnemi elementami są niepewność stosunków walutowych i międzynarodowych stosunków politycznych.

Jeżeli rozpatrywać, jak ten „kompleks ryzyka“ przedstawia się na terenie polskim, to dojść można do wniosków

raczej optymistycznych.

Rzućmy bowiem okiem na poszczególne elementy.

Ingerencja państwa w życie gospodarcze niewątpliwie występuje i na naszym terenie. Ale występuje w sposób umiarkowany. **Nie ma ona charakteru dążności do scentralizowania całej akcji gospodarczej w rękach państwa, lecz pozostawienia swobody inicjatywie gospodarczej, której państwo chce być jedynie regulatorem.** W ostatnich enunciacjach sejmowych kierowników naszej polityki moment ten podkreślony był z dużym naciskiem. Enuncjacje te zmniejszają również niebezpieczeństwo niespodzianek w zakresie podatniczych elementów kalkulacji gospodarczej. Mianowicie w przemówieniach ministra skarbu i generalnego referenta budżetu zaznaczyła się wyraźnie tendencja do niepodwyższania — **nawet w razie porawy konjunktury —**

obciążeń życia gospodarczego, celem umożliwiena temu życiu odtworzenia, wyczerpanych w czasie kryzysu rezerw.

Z przemówienia zaś ministra przemysłu i handlu można było wnosić, iż nie jest on zwolennikiem dalszego, deflacyjnego nacisku na ceny.

Z dalszych elementów owego „kompleksu ryzyka“ **odpada w naszych warunkach**

ryzyko niespodzianek walutowych,

tem więcej, że realizowane konsekwentnie wytyczne naszej polityki w tej dziedzinie, znajdują pełne oparcie w zapewnionej na dłuższy okres równowadze budżetowej, w wystarczających na pokrycie naszych zobowiązań zagranicznych nadwyżkach w bilansie handlowym, oraz w przezorności naszej polityki kredytowej, która nie pójdzie na żadne eksperymenty podsycania sztucznej konjunktury.

Wreszcie ostatnio odpadło ryzyko niezmiernie istotne — polityczne.

Niepewność stosunków politycznych między Polską i Niemcami oraz Rosją była jedną z głównych przyczyn abstynencji kapitałów do lokat i to nietylko w Polsce. Na całym bowiem świecie obawiano się, że wcześniej czy później Polska znajdzie się w konflikcie z jednym ze swych sąsiadów, co skolei stanie się sygnałem do nowej wojny światowej. **Wraz z zawarciem paktu o nieagresji z Niemcami i zbliżeniem politycznem z Rosją,**

ryzyko to odpada,

a w każdym razie odsuwa się w daleką przyszłość.

Jak widzimy, likwidacja poszczególnych elementów „kompleksu ryzyka“ poczyniła w ostatnich czasach w Polsce duże postępy. Nasza sytuacja jest pod tym względem dużo lepsza niż szeregu innych krajów. Niewątpliwie, stwarza to sprzyjające waruki dla rozwoju aktywności gospodarczej.

Rozbieżne opinje przemysłu

o sposobach walki z anonimowcami.— Konferencja w Urzędzie Wojewódzkim.

(m) W urzędzie wojewódzkim odbyła się wczoraj konferencja przedstawicieli Izby Przemysłowo-Handlowej z p. wojewodą Hauke-Nowakiem i prezesem Izby Skarbowej p. Kucharskim, w sprawie walki z anonimowym przemysłem. Celem tej konferencji było przedstawienie p. wojewodzie poglądów na powyższą kwestję poszczególnych organizacyj gospodarczych, które, jak to pokrótce donosiliśmy omawiały podjętą przez władze skarbowe akcję na wtorkowem zebraniu w Izbie Przem.-Handlowej.

W zebraniu powyższem brali udział przedstawiciele Związku Przem. Włókienniczego w Państwie Polskiem, Krajowego Związku Przemysłu Włók., Stowarzyszenia Fabrykantów Przem. Włókienniczego, Związku Dzianego, Związku Wykończalń i Farbiarń okręgu łódzkiego, Stow. Fabrykantów Wyrobów Pończoszniczych, Zrzeszenia Produc. Przędzy Bawełnianej w Łodzi.

Istotnym celem zebrania było uzgodnienie poglądów wszystkich łódzkich organizacyj gospodarczych na sprawę i metody walki z anonimowym przemysłem, jednakże *w trakcie dyskusji okazało się, iż ustalenie wspólnej wytycznej jest dość trudne,* zdecydowano zatem przedstawić p. wojewodzie poszczególne opinje, jakie się na zebraniu ujawniły. Zasadnicze między niemi różnice polegają, oczywiście, nie na negowaniu konieczności walki z anonimowcami, której potrzebę wszyscy uznają, *lecz na różnem ujmowaniu sposobów tej walki i terminu, w czasie którego miałaby się ona rozegrać.*

Pod tym względem ujawniły się dwa zasadnicze poglądy. Przemysł średni, reprezentowany przez Krajowy Związek Przem. Włókienniczego oraz Zw. Farbiarń i Wykończalń domagał się *bezzwłocznego zaprzestania operacyj gotówkowych,* z których korzysta przeważnie przemysł anonimowy. Zdaniem powyższych organizacyj, *walka z anonimowcami powinna być przeprowadzona szybko i radykalnie.*

Inne nieco stanowisko zajęli przedstawiciele wielkiego przemysłu, przedewszystkiem przędzalń, którzy podkreślali, *iż przędzalnie są z konieczności poważnie związane z przemysłem anonimowym,* który prowadzi z niemi poważne obroty gotówkowe, zatem *zbyt radykalna walka z anonimowcami mogłaby spowodować niebezpieczny dla życia gospodarczego wstrząs.* Przedstawiciele przędzalń proponowali przeto *koncepcję stopniowej likwidacji przemysłu anonimowego w drodze powolnego, na cały bieżący rok rozłożonego ograniczania sprzedaży gotówkowej.*

Przedstawiciele Zw. Dzianego przyznawali w zasadzie konieczność zachowania okresu przejściowego, wystąpili natomiast *przeciwko ustalaniu rocznego kontyngentu dopuszczalnych obrotów gotówkowych,* wyrażając obawę, iż taki kontyngent może być wykorzystany w okresie najbardziej niebezpiecznym, w okresie sezonu.

Przedstawiciele Stow. Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego, przyznając w zasadzie słuszność stanowisku bezwzględnej likwidacji przemysłu anonimowego, przyłączyli się jednak do koncepcji Związku Przem. Włók. w Państwie Polskiem, wobec tego, ich zdaniem *likwidacja przemysłu anonimowego nie może się odbyć z godziny na godzinę i musi być tutaj uwzględniony pewien okres przejściowy.*

Te właśnie opinje były tematem wczorajszej konferencji w urzędzie wojewódzkim. Prezes Izby Przem.-Handlowej, referując je, podkreślił konieczność walki z anonimowym przemysłem, jednak *z uwzględnieniem obecnego stanu rzeczy i roli, jaką, niestety, ten rodzaj przemysłu odgrywa w całokształcie życia gospodarczego Łodzi.* W obecnych warunkach podjęcie skutecznej walki prztciwko anonimowcom jest przedewszystkiem możliwe przez likwidację gotówkowych obrotów z nieznanymi odbiorcami, likwidacja ta jednak winna postępować stopniowo *przez pozostawienie do końca roku 10 lub 15 proc. kontyngentu obrotów anonimowych oraz zaakceptowanie wszystkich tego rodzaju obrotów, dokonanych do dnia 1-go marca r. b.*

Pozatem prezes Geyer zwrócił uwagę, iż walkę z anonimowym prztmysłem należy również przeprowadzić *na odcinku płac robotniczych i świadczeń socjalnych,* to jest przez rygorystyczne przestrzeganie umów zbiorowych i obowiązków, wynikających z ustaw ubezpieczeniowych.

Konferencja z p. wojewodą miała charakter jedynie informacyjny, wobec czego nie wyczerpała jeszcze omawianego zagadnienia.

Konwencja polsko-czeska

weszła w życie.

W dniu wczorajszym weszło w życie postanowienie konwencji handlowej polsko - czechosłowackiej.

Podania o pozwolenie przywozu towarów w ramach kontyngentów, ustalonych obustronnie w konwencji, które mogły być składane już od pewnego czasu, będą obecnie merytorycznie załatwiane.

Anonimowa produkcja

białych towarów.

Już od dłuższego czasu daje się zauważyć na łódzkim rynku silna konkurencja przemysłu anonimowego w dziedzinie towarów białych. Chodzi tu przedewszystkiem o artykuły sztandartowe, jak oxfordy, zefiry koszulowe, a szczególnie metkale, w produkcji których konkurencja anonimowa jest specjalnie dotkliwa.

Do niedawna produkcja białych towarów spoczywała wyłącznie w rękach wielkich firm bawełnianych, bowitm fabryczki drobne nie były w stanie ich wytwarzać ze względu na brak bielnika. Ostatnio szereg apretur, należących do średniego przemysłu, po urządzeniu u siebie bielnika zaczął przyjmować towar do bitlenia od anonimowych nakładców, stwarzając wybitnie szkodliwą konkurencję.

Strajk cholewkarzy

Cholewkarze łódzcy wystąpili ostatnio z żądaniem 40 procentowej podwyżki płac. Ponieważ pracodawcy żądanie to odrzucili, cholewkarze ogłosili strajk, który przeprowadzony został w sposób bardzo ścisły, bowiem już od dwuch dni ani jedna cholewka w Łodzi nie była wyrobiona.

Dziś otwarcie

polskiej wystawy w Aleksandrji.

Dziś zostanie otwarta w Aleksandrji Wystawa Prób i Wzorów produkcji polskiej, zorganizowana przez państwowy Instytut Eksportowy.

Wystawa przeznaczona do obesłania rynków Bliskiego Wschodu, wzbudziła tam duże zainteresowanie. Zwłaszcza prasa egipska poświęca tej imprezie wiele miejsca, komentuje ją w sposób nader życzliwy. Między in. pismami dziennik arabski „Al Abram“ zamieścił artykuł na temat stosunków gospodarczych polsko-egipskich w związku z wystawą, opracowany na podstawie wywiadu, udzielonego korespondentowi tego pisma przez dyrektora państwowego Instytutu Eksportowego, p. M. Turskiego.

Włochy forsują

produkcję włókienniczą.

Włoska rada ministrów powzięła ostatnio decyzję w sprawie *popierania przemysłu włókienniczego i jedwabnego.* Środki te przewidują co do bawełny m. in. *ściślejszą kontrolę produkcji oraz ułatwienia w dostarczaniu surowców,* co zaś dotyczy jedwabiu, ustalają cenę jedwabiu wyprodukowanego we Włoszech. Akcja przedsięwzięta przez rząd spotkała się z przychylnem przyjęciem społeczeństwa.

GŁOSY PRASY O TARGACH LEWANTYŃSKICH.

L'Osservatore Romano, Rzym:

„Celem Targów Lewantyńskich jest wzmożenie wymiany towarowej między rynkami wschodniemi a zachodniemi. Palestyna, położona na przecięciu dróg trzech kontynentów, jest lepiej od innych krajów predystynowana do przyczynienia się do rozwoju handlu między Europą, Azją i Afryką.

Adres Izby Handlowej Polsko-Palestyńskiej w Łodzi: Piotrkowska 113

Polityka roztropności.

W większości innych krajów — dekadowe czy tygodniowe bilanse banków biletowych oczekiwane są ze zdenerwowaniem. Ostatnio dzieje się to nawet we Francji.

„Status" Banku Polskiego daje nam od dłuższego czasu niezmienne poczucie równowagi. Pierwsze dwa miesiące nowego roku upłynęły także pod jej znakiem.

Zapas złota wykazuje stałość od lat nienotowaną. Jego cyfra — ok. 480 milj. zł. — odchyla się od kwietnia ubiegłego roku w granicach zupełnie nieznacznych.

Stałość zapasu złota nie iest, jak w poprzednim okresie, okupywana kosztem malenia zapasu dewizowego. Zapas dewiz utrzymywany jest zresztą tylko w wysokości niezbędnej dla utrzymania swobody operacyjnej; od czasu porzucenia systemu waluty pozłacanej i przejścia do waluty złotej — proporcja walut i dewiz w ogólnej cyfrze zapasu kruszcowo - dewizowego wynosi ok. 15 procent. Trzymanie nadmiernej ilości dewiz obcych nie jest w dzisiejszych czasach bezpieczną lokatą dla banku biletowego

Przypuszczenia, wypowiadane tutaj o polityce kredytowej banku emisyjnego potwierdziły się. **Bank bardzo późno w roku ubiegłym przystąpił do sezonowego zacieśniania swych kredytów. Bardzo wcześnie natomiast rozpoczyna je rozszerzać w roku bieżącym.**

Stan portfelu dyskontowego na ultimo lutowe wynosi — 632,8 miljonów. W tym samym czasie w roku zeszłym wynosił tylko 547 miljonów. Notujemy więc wzrost o zgórą 15 procent. **Jesteśmy niemal na poziomie 32 roku, a zważmy — jaka jest proporcja ogólnego skurczu obrotów gospodarczych w Polsce przez te dwa lata.**

Jak widzimy Bank utrzymuje stosunkowo liberalną linję polityki kredytowej. Wykorzystuje okres kryzysu **dla nawiązania efektywniejszego niż dawniej kontaktu z rynkiem kredytowym w kraju, zdobywając dla się stanowisko dominujące.** Gotuje sobie należyty fundament dla okresu lepszego jutra.

Zwróćmy uwagę na to, że bank — w granicach rozsądnych i wolnych od niebezpieczeństw — pomaga skarbowi. Oprócz 90 miljonów kredytu bezprocentowego — dyskontuje bony skarbowe, a ostatnio cyfra tego dyskonta podniosła się do 53.8 miljonów złotych. Takiej pomocy (bez mała 150 milj.) ze strony banku biletowego skarb dawniej nie mógłby utrzymać.

Bank zabiera owoce swej roztropności i powściągliwości w recepcji niewypróbowanych zagranicznych „nowinek".

az.

ULGOWE PASZPORTY I BILETY NA TARGI W PRADZE.

Tutejszy oddział Wagons-Lits-Cook podaje do wiadomości zainteresowanym, że w związku z międzynarodowemi targami w Pradze, uzyskano ulgowe paszporty, jak również dalekoidące zniżki kolejowe. Cena paszportu ulgowego indywidualnego wraz z wizą, legitymacją targową i przejazdami kolejowemi w obie strony wynosi zł. 190.— Wobe ograniczonej ilości paszportów, zainteresowani winni niezwłocznie zgłosić swój zapis.

Biuro Wagons-Lits-Cook Łódź, ul. Piotrkowska 64 przyjmuje zapisy i udziela informacyj od 9-ej rano do 8-ej wieczór bez przerwy.

Rękawiczki łódzkie dla Stanów Zjednoczonych

Nowe możliwości eksportowe przemysłu konfekcyjnego.

Produkcja rękawiczek bawełnianych i wełnianych w Łodzi stoi na bardzo wysokim poziomie i dział ten posiada poważne możliwości eksportowe. Obecnie *dla tej gałęzi przemysłu utworzyły się duże możliwości eksportowe do Stanów Zjednoczonych A. P.*, które dotychczas eksportowały znaczne ilości rękawiczek z Niemiec. Ostatnio jednak pomiędzy eksporterami niemieckimi, a amerykańskiemi władzami skarbowemi doszło do konfliktów, w wyniku których władze amerykańskie zastosowały represje, ogromnie utrudniające eksport rękawiczek niemieckich.

Wykorzystując tę sytuację, *szereg łódzkich firm rękawiczniczych zamierza już w najbliższym czasie wysłać wzory swych wyrobów do Stanów Zjednoczonych.*

Należy przypuszczać, że rękawiczki nasze znajdą tam chętnych nabywców, tembardziej, iż gatunkowo nietylko nie ustępują one wyrobom państw innych, lecz niejednokrotnie znacznie je przewyższają.

Rozwój japońskiego przemysłu wełnianego.

Trzykrotny wzrost produkcji w ciągu 3 lat.

Z ostatnich sprawozdań, niedawno ogłoszonych, otrzymuje się pełny *obraz imponującego rozwoju japońskiego przemysłu wełnianego.* Podczas gdy przemysł ten przed wojną światową nie odgrywał prawie żadnej roli, jest w chwili obecnej Japonja co do produkcji wełnianej *5-tym krajem na świecie.* 95 procent importu wełny do Japonji pochodzi z Australji.

W roku 1926 sprowadziła Japonja z Australji 70 miljonów funtów bawełny; w roku 1933 zaś już 230 miljonów funtów. Japonja jest w chwili obecnej równie poważnym odbiorcą wełny australijskiej jak i Wielka Brytanja.

Wywóz artykułów wełnianych z Japonji wzrósł z 9 miljonów jenów w 1930 roku do 22 i pół miljonów w 1933 roku. Wywóz ten kieruje się głównie do Korei, Indyj Brytyjskich oraz Kwantunga. Natomiast import materjałów wełnianych do Japonji, głównie z Wielkiej Brytanji spadł z 13 i pół milj. jen w roku 1930 do 7 milj. jen w 1933 r.

Upadłości i układy

Firma **„Jakób Hurwicz"** wyrobów towarów ze sztucznego jedwabiu w Łodzi przy ul. Strzelców Kaniowskich Nr. 52, korzystając z odroczenia wpłat, zawarła układ ze swymi wierzycielami na 40 procent, płatnych w czterech równych ratach sześciomiesięcznych.

Sąd handlowy łódzki układ ten zatwierdził, jednakże wierzyciel Praszkier nie zgodził się na powyższy układ, składając skargę apelacyjną.

Sąd apelacyjny, rozpatrując powyższą apelację, nie zgodził się z wywodami wierzyciela i wyrok sądu łódzkiego zatwierdził, wobec czego pierwsza rata układu, w wysokości 10 procent staje się płatna w dniu 15 czerwca 1934 r.

***

Syndyk masy upadłości firmy **„Gustaw, Zygmunt i Józef Rozenszrauch**, która to upadłość trwa od roku 1927, celem zakończenia jej zwrócił się do sądu z prośbą o wyznaczenie miesięcznego terminu sprawdzenia wierzytelności.

Sąd, uwzględniając żądanie syndyka, wyznaczył żądany termin.

Wieści gospodarcze

TARGI FUTRZANE W LENINGRADZIE.

Jak donosi agencja Tass, przybyło do Leningradu 97 przedstawicieli wielkich firm futrzanych z Francji, Stanów Zjednoczonych, Anglji, Japonji, Austrji, Kanady, Niemiec, Włoch oraz krajów skandynawskich, aby wziąć udział w targach futrzanych. Wartość towarów wystawionych sięga około 3 i pół miljonów rubli w złocie. Są to przeważnie futra wysoko wartościowe, pochodzące z zapasów tegorocznych, a mianowicie futra popielic, lisów, niebieskich lisów, gronostajów, tchórzy, wyder oraz karakułów. Futra sobole wystawione są poraz pierwszy. Na targach wystawiono w dużej ilości futra niebieskich lisów z wysp Beringa.

WZROST EKSPORTU ZBÓŻ.

Główny urząd statystyczny podaje, że eksport czterech głównych zbóż w lutym b. roku przedstawia się według prowizorycznych danych następujące: wywieziono pszenicy 2,025 ton, żyta 35,074 ton, jęczmienia 14.400 ton i owsa 214 ton. W porównaniu ze styczniem b. r., kiedy wywieziono pszenicy 1,281 ton, żyta 29.767 ton, jęczmienia 14,483 ton i owsa 295 ton, okazuje się, że eksport pszenicy i żyta znacznie się zwiększył, podczas gdy eksport jęczmienia i owsa nieznacznie tylko zmalał.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla de... była lekko zwyżkowa, przy obrotach zm... szonych. Bank Polski płacił za banknoty d... rowe 5.20. Notowano: Holandja 357.20 (... Kopenhaga 120.45, Londyn 26.96 (+3), N... Jork 5.30,50 (—0,5), Nowy Jork-kabel 5... (—1/4), Paryż 34.94, Praga 22, Sztokholm 13... Szwajcarja 171.50 (+5), Włochy 45.55 (... w obrotach międzybankowych Berlin 21... W obrotach prywatnych: marka niem... 209.65, szyling austrjacki 97.50, korona cz... 20.85 (+25), liry włoskie 45.50, guldeny gd... skie 172, funt angielski 27.01 (+4), dolar 5.2... (+1), rubel złoty 4.72, dolar złoty 9.01, r... srebrny 1.41, bilon 0.66.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była słab... przy obrotach ograniczonych. Notowano: B... Polski 78 — 78.75 (—100), Cukier 10.50, Stara... drzejów 3.60 — 3.85, Ostrowiec 24, Haberb... wice 11.25 — 11.15 — 11.35 (—30), Haberb... 40 (+55), Majewski bez kuponu za 1933 za który płacą 5 proc. dywidendy. Tranz... nienotowane: Lilpopy 12.10 (—15), Łazy ...

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była zniżkowa, większych obrotach 5 proc. poż. konwers... i 8 proc. Warszawy. Notowano: 3 proc. b... wlana 42 — 41.90 — 42, 4 proc. dol. 52.5... 52.90, 4 proc. inwest. 108.50 (+25), 5 proc. ko... wersyna 60.75 — 59.35 (—100), 5 proc. ko... wa 55.50 (—25), 6 proc. dolarowa 70.25 — 58 (... (—25), stabilizacyjna 58.38—57.88 — (—50), 8 p... 4 i pół proc. ziemskie dol. 42.50 (—50), 6 proc. W... Warszawy 54.25 — 53.63 — 53.75, 6 proc. Trans... szawy 6-ta emisja 51.50 — 51.75. Tranz... nienotowane: 8 proc. dillonowska 82.25 + 5... 7 proc. śląska 65.25 — 65 — 64.75 (—50), 7 ... warszawska 65.63 — 65.25 (—75), 5 proc. W... szawy 63.75, 4 i pół proc. Warszawy 4-ta e... ja — 39, 6 proc. oblig. Warszawy 8-ma i ... emisje — 49.

Giełda łódzka.

Na wczorajszem zebraniu giełdy łódzkiej notowano: dolar — sprzedaż 5.30, kupno 5... pożyczka budowlana 42.50—42.00, poż. inw... stycyjna 108.25—108.00, poż. stabilizacyjna 58... —58.50, dolarówka 53.50—53.00, Bank P... 80.25—79.25. Tendencja nieco mocniejsza.

***

Na rynku prywatnym kursy walut ... gły zmianie. Dolary oddawano po 5.29, ... 5.28. Dolar złoty w sprzedaży 9.04, w ... 9.02. Funtami dokonywano tranzakcyj po ... sie 26.85, cenjono zaś po 27.00. Obroty ... tami były bardzo małe. Na rynku papier... zupełna cisza.

Bank Polski kupował drobne odcinki d... rowe po 5.27, grubsze po 5.28, czeki po 5... i funty po 26.80.

Giełda zbożowa

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyn... 2.951 ton, w tem żyta 2.232 tony. Notowano ... 100 klg. parytet wagon Warszawa w ... hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto ... nolite 14.25 — 14.75, pszenica jara czerw... szklista 21.50 — 22, pszenica jednolita 21 ... 21.50, pszenica zbierana 20.50 — 21, owies ... nolity 12 — 12.50, owies zbierany 11.50 — ... jęczmień kaszany 13.75 — 14.25, jęczmień ... wany 15.50—16.

NOTOWANIA BAWEŁNY

NOWY JORK. Loco 12.35, marzec 12... kwiecień 12.06, maj 12.12—12.14, czerwiec 12... lipiec 12.25, sierpień 12.32, wrzesień 12.34, ... dziernik 12.35—12.344, listopad 12.40, grud... 12.45—12.46, styczeń 12.50—12.53.

NOWY ORLEAN. Loco 12.13, marzec 12... maj 12.13, lipiec 12.25, październik 12.36 ... dzień 12.44, styczeń 12.47.

LIVERPOOL. Loco 6.62, marzec 6.33, k... cień 6.31, maj 6.30, czerwiec 6.28, lipiec ... sierpień 6.26, wrzesień 6.26, październik ... listopad 6.24, grudzień 6.25, styczeń 6.25 ... 6.25, marzec 6.26.

Bawełna egipska. Loco 8.98, marzec ... maj 8.74, lipiec 8.72, październik 8.48, ... 8.49, grudzień 8.44, styczeń 8.43.

UPPER. Loco 7.13, marzec 6.92, maj ... lipiec 6.92, październik 6.93, listopad 6.9... dzień 6.98, styczeń 6.98.

BREMA. Loco 14.04, marzec 13.6... 13.81, lipiec 13.94, październik 14.01, ... 14.01.

ALEKSANDRJA. Sakelaridis ... 15.87, maj 15.06, lipiec 15.18, listopad ... styczeń 16.25. Ashmouni: kwiecień 12.29 ... wiec 12.38, październik 12.43, grudzień 12...

Minister przemysłu i handlu w Gdyni

Gdynia, 7 marca.

Jutro w godzinach rannych przybywa do Gdyni p. Minister Przemysłu i Handlu Dr. F. Zarzycki.

Pan Minister przewodniczyć będzie na konferencji gospodarczej jaka odbędzie się w tym dniu w Gdyni. Na konferencji tej poruszane będą aktualne zagadnienia portu Gdyńskiego

TEATR
MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
Dziś, jutro i pojutrze wiecz. sztuka pełna sentymentu i politycznych dygresyj Devala „Towariszcz" z P Ziembińską, Lewska, Macherskim, Szymańskim i Wiem na czele.
W sobotę o godz 4-ej po cenach najniższych gr. do 2.30 satyryczna komedja K. Wrońskiego „Kobiety i interesy".

A DLA DZIECI W TEATRZE MIEJSKIM.
W niedzielę o godz. 12-ej w poł. dana będzie piękna bajka dla dzieci „Pinokio". Tak barwna treść, jak pierwszorzędna inscenizacja, widziane dotychczas w Łodzi efekty dekoracyjne i inne feerjowe wstawki sprawią, że sztuka ta stanie się prawdziwym ewenementem naszych milusińskih.

ULGOWE PRZEDSTAWIENIE. „TOWARISZCZ" w PIĄTEK 9 MARCA.
Komisja kulturalno-oświatowa przy bibljotece im. Borochowa, Al. Kościuszki 9, telefon urządza w piątek, dnia 9-go marca b. r. w Teatrze Miejskim (Scala) ulgowe przedstawienie sensacyjnej sztuki „Towariszcz".

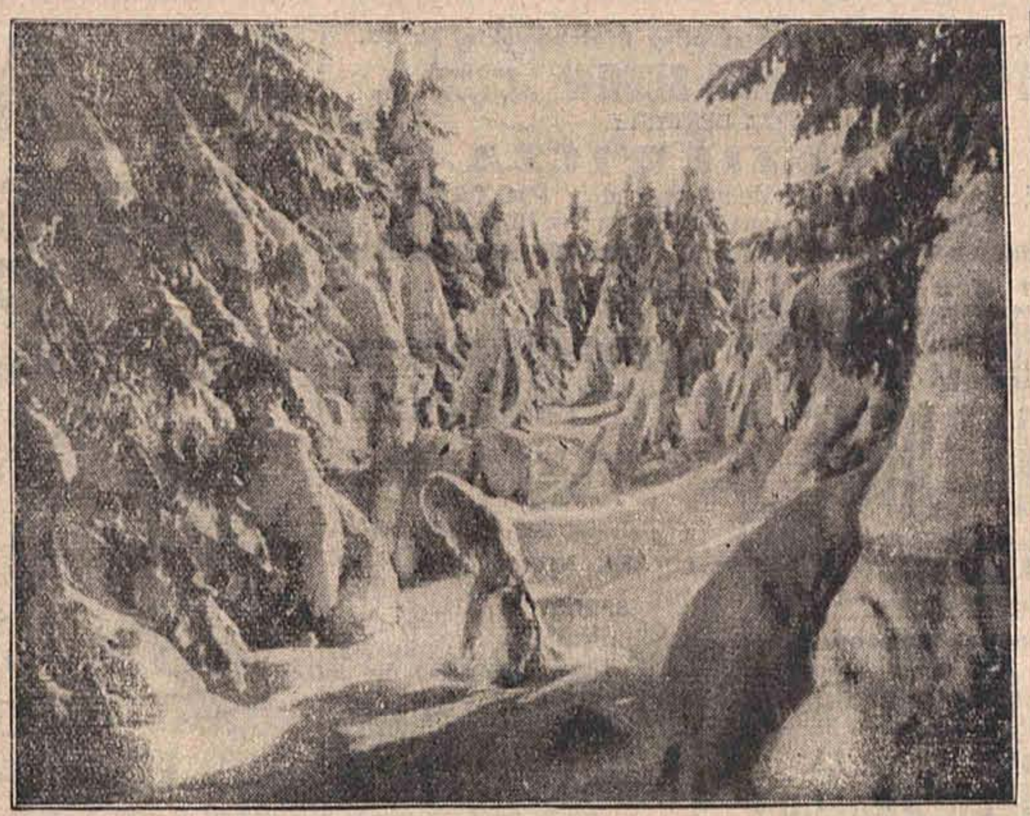
TEATR „ROZMAITOŚCI" (Cegielniana 27).
W dniu dzisiejszym i następnych o godz. wiecz. w dalszym ciągu komedja muzyczna amerykańskiego kompozytora Yemensa „No, No, Nanette", w reżyserji Marjana Sławskiego.
Bilety do nabycia przy kasie teatru.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18).
W dniu dzisiejszym o godz. 8.30 wiecz. cieszy się powodzeniem operetka w 3 aktach Künnecke p. t. „Szczęśliwej podróży", w reżyserji Stanisława Ziecaikiewicza.
Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. od 6 wiecz.

DZISIEJSZY WYSTĘP BALETU BODENWIESER.
Dziś, w czwartek, odbędzie się w sali Filharmonji zapowiedziany występ sławnego baletu wiedeńskiego Bodenwiesser. Początek o godz. 8.45 wiecz.

JÓZEF SZIGETI W ŁODZI.
Genjalny skrzypek Józef Szigeti którego sława rozbrzmiewa po całym świecie, przyjeżdża wkrótce do Łodzi i wystąpi w Sali Filharmonji. Dyrekcji z trudem udało się pozyskać tego wybitnego skrzypka, tylko na jeden występ. Czeka więc naszą muzykalną publiczność uczta artystyczna w wielkim stylu.





Malowniczy widok gór Harzu.

Sport

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Zarządu Nr. 8
z dnia 7 marca 1934 r.

DZIAŁ OFICJALNY.

Podaje się do wiadomości postanowienia, obowiązujące w rozgrywkach o mistrzostwo klas B i C na okres przejściowy t j. do dnia 15 lipca 1934 r.:

KLASA B.

Rozgrywki prowadzone będą w 4-ch grupach przy stanie liczebnym 21 a mianowicie:

a) grupa łódzka 1) RKS TUR (Łódź), 2) Ikape, 3) Sokół (Zgierz), 4) Huragan (Łódź), 5) Sztern, 6) Bar Kochba;

b) grupa pabjanicka 1) Sokół (Pabjanice), 2) P. T. C., 3) Burza, 4) Krusche Ender;

c) grupa tomaszowska 1) Lechja (Tomaszów) 2) Koluszkowski KS, 3) Moszczenicki KS, 4) Skra (Piotrków), 5) Concordia (Piotrków),

d) grupa kaliska 1) Prosna (Kalisz), 2) Strzelec (Kalisz), 3) Pogoń (Skalmierzyce), 4) Żydowski KS (Sieradz), 5) Kaliski KS II.

Drużyny zajmujące pierwsze miejsce w grupach tworza nową grupe której mistrz wchodzi automatycznie do klasy A. Drużyny, zajmujace ostatnie miejsca w poszczególnych 4-ch grupach spadaja automatycznie do klasy C.

KLASA C.

Rozgrywki w klasie C prowadzone będą w 5 grupach a mianowicie:

a) grupa łódzka 1) Jordan (Łódź), 2) Kolejowy KS (Łódź), 3) Zjednoczone (Łódź), 4) Morgensztern (Łódź), 5) Naprzód (Łódź), 6) Konstantynowski KS.;

b) grupa pabianicka 1) Rudzki KS, 2) TUR (Pabjanice), 3) Sztern (Pabjanice), 4) Makkabi (Pabjanice), 5) Makkabi (Tuszyn);

c grupa Zduńskowolsko-sieradzka 1) Sokół (Zduńska Wola), 2) ZTGS (Zduńska Wola), 3) Makkabi (Zduńska Wola), 4) TUR (Zduńska Wola), 5) Sztern (Zduńska Wola), 6) Sokół (Sieradz), 7) Strzelec (Sieradz);

d) grupa tomaszowska 1) Brzeziński KS., 2) Strzelec (Brzeziny), 3) Pogoń (Koluszki), 4) Siła (Koluszki), 5) Makkabi (Piotrków), 6) Hapoel (Piotrków), 7) Tomaszowianka (Tomaszów), 8) Hakoah (Tomaszów), 9) Młot (Tomaszów), 10) TUR (Tomaszów), 11) Strzelec (Tomaszów), 12) ZTGS (Tomaszów);

e) grupa kaliska 1) Legja (Skalmierzyce), 2) Sztern (Kalisz), 3) Orlę (Kalisz), 4) Makkabi (Kalisz), 5) TUR (Turek).

Drużyny, zajmujace pierwsze miejsca w swych grupach, wchodzą automatycznie do klasy B.

Podokręg Tomaszowski ma prawo w grupie tomaszowskiej klasy C utworzyć podgrupy.

Najbliższe spotkania piłkarskie w Łodzi

W sobotę odbędzie się na boisku Union-Touringu przy ul. Wodnej mecz piłkarski między ŁKS-em a Hakoahem. Mecz rozpocznie się o godz. 15-ej.

— W niedzielę, odbędzie się o godz. 11-ej przed poł. na boisku Union-Touring mecz piłkarski między WKS-em a Union Touringiem.

130 zawodników startuje na mistrzostwach atletycznych Polski w Łodzi

Zgłoszenia do mistrzostw atletycznych Polski, które odbędą się w Łodzi w dniach 17 i 18 b. m. napływają w dalszym ciągu.

Prócz Łodzi, która do zapasów zgłosiła 20 zawodników, po 21 zapaśników zgłosiły Warszawa i Pomorze, Kraków zgłosił 12 atletów, Wilno 7. Pozatem Śląsk i Poznań zapowiedziały przyjazd po 21 zawodników. Ogółem spodziewać się należy, że w mistrzostwach tegorocznych Polski weźmie udział ponad 130 atletów z całego kraju.

Kronika klubowa

Szermierze ŁKS-u wyjeżdżają w dn. 16 b. m. na Śląsk w celu wzięcia udziału w szermierczych mistrzostwach Górnego Śląska.

— W lokalu KP Zjednoczone odbyło się wręczenie żetonów graczom drużyny szczypiorniaka klubu, która zdobyła mistrzostwo okregu na r. 1933. Uroczystość połączona była z bankietem.

— W piątek, 9 b. m. odbędzie się w lokalu własnym przy Al. Kościuszki 21, dalszy ciąg nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia klubu „Makkabi" na którem poruszone będą b. ważne sprawy. Początek w II-im terminie o godz. 20.30.

— Sekcja pływacka ŁKS-u zorganizuje wkrótce w basenie zgierskim zawody pływackie. Treningi zimowe pływaków ŁKS-u odbywają się w basenie zgierskim w czwartki.

Kryta trybuna wybudowana zostanie na boisku Ł. K. S.

Jak się dowiadujemy, Łódzki Klub Sportowy przystąpi w roku bieżącym do budowy krytych trybun n swym stadjonie sportowym przy Al. Unji. Plany trybun wykona inż. Łoś.

Dokąd pójść wieczorem?

TEATRY.

TEATR MIEJSKI: — o godz. 8.45 wieczorem „Towariszcz".
TEATR POPULARNY (Ogrodowa nr. 18): — o godz. 8.30: — „Szczęśliwej Podróży".
TEATR „ROZMAITOŚCI" (Cegielniana 27) — „No, no, Nanette"

KINA.

CASINO: — „Papryka".
GRAND-KINO — „Sztuka życia"
MUZA — „Miljon na ulicy"
ROXY — „Życie jest piękne"
CAPITOL — „Manowce miłości".
CORSO — „Ścigani ludzie"
CZARY — „King-Kong"
PRZEDWIOŚNIE — „Jej Królewska Mość".
RAKIETA: — „Żona na jedną noc".
SZTUKA: — „Panna Josetta — moja żona".
ZACHĘTA: — I. „Urwis z Hiszpanji". II. „Dziwny Dom".
PALACE — „Świat należy do ciebie..."
METRO — „Przygoda na Lido".
ADRIA — „Przygoda na Lido".
OŚWIATOWY — „I. „Jego Ekscelencja Subjekt", II. „Pojednanie"
I. P. S. — PARK SIENKIEWICZA. — Wystawa drzeworytów p. n. „Sowiety i Polska".

KURS BIBLJOOTEKARSKI w ŁODZI.

Ze względu na to, iż od kilku lat, w związku z ogólną stagnacją życia społecznego, nie urządzano w Łodzi systematycznego przeszkolenia kandydatów do zawodu bibljotekarskiego, zarząd koła łódzkiego Związku Bibljotekarzy Polskich postanowił zorganizować w miesiącu marcu r. b. kurs bibljotekarski, zarówno dla osób pracujących już w bibljotekach społecznych, prywatnych i publicznych, jak i dla tych jednostek, które pragnęłyby poświęcić się w przyszłości temu zawodowi.

Powstające w ostatnich czasach nowe bibljoteki przy instytucjach kulturalno-oświatowych, świetlicach, klubach i szkołach; liczne zgłaszanie się osób zainteresowanych do związku z prośbą o fachowe wskazówki lub o zezwolenie na odbywanie praktyki w bibljotekach publicznych, a zwłaszcza fakt, iż wkrótce ma się ukazać ustawa bibljoteczna która przyczyni się do rozwoju bibljotek powszechnych — wszystkie te zjawiska uprawniają do wniosku, iż kurs taki będzie aktualną potrzebą dla życia kulturalno-oświatowego naszego miasta.

Program kursu obejmować będzie 50 godzin nauki (20 godzin wykładowych i 30 — zajęć praktycznych i wycieczek do wzorowych bibljotek łódzkich i ewentualnie — warszawskich). Na kurs zapisać się może każda osoba, poczynając od 18 roku życia. Kurs zakończą egzamina ustne i piśmienne, do których dopuszczeni będą jedynie słuchacze, posiadający wykształcenie ogólne conajmniej w zakresie 6 klas szkoły średniej. Kończący kurs — otrzymają odpowiednie zaświadczenia.

Kierownictwo kursu obejmuje p. I. Augustyniak, prezes koła łódzkiego Z.B.P., wykładowcami i laborantami będą bibljotekarze bibljotek miejskich oraz zaproszeni prelegenci do wykładów specjalnych. — Zapisy przyjmuje i bliższych informacyj udziela sekretarjat Związku (ul. Andrzeja 14, Miejska Bibljoteka Publiczna) codzień w godzinach od 10 do 15.

MUNDURY WOJSKA IRLANDZKIEGO.



Celem wyraźniejszego podkreślenia swej niezależności od Anglji, rząd irlandzki wprowadził do armji, która dotychczas nosiła mundury angielskie, inne umundurowanie.

Do akt Nr. Km. 1951 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 35, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 marca 1934 r. o godz. 11-ej w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 3/5 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 10-ciu warsztatów tkackich, oszacowanych na łączną sumę zł. 2000, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 5 marca 1934 r.

Komornik: E. KOROCZYCKI.

Sprawa Henryka Birnbauma, p-ko Ickowi Alterowi.

Do akt Nr. Km. 13 1934 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Gdańska 31, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14 marca 1934 r. o godz. 11.30 w Łodzi przy ulicy 11-go Listopada 122, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: dziesięciu warsztatów tkackich mechanicznych, oszacowanych na łączną sumę zł. 900, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 16 lutego 1934 r.

Komornik: L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. Km. 115 1934 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi ul. Kilińskiego 96-a na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 marca 1934 r. o godz. 11—13 w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 14, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyna do pisania, szafa olchowa do maszyny, stół olchowy do maszyny, krzesło dentystyczne obite skórą, bormaszyna dentystyczna w komplecie, trzy szafeczki do narzędzi dentystycznych i inne, oszacowanych na łączną sumę zł. 879, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 1 marca 1934 r.

Komornik: St. GÓRSKI.

Do akt Nr. Km. 2598 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 91, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 13 marca 1934 r. o godz. 12 w Łodzi przy ulicy 6-go sierpnia 10, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, maszyny do szycia, gramofonu i radjoaparatu, oszacowanych na łączną sumę zł. 1340 które można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 19 lutego 1934 r.

Komornik: M. LIPIŃSKI.

SPROSTOWANIE.

W Obwieszczeniu **POLSKO - PALESTYŃSKIEJ IZBY HANDLOWEJ** w Łodzi, zamieszcz. w dn. 7 bm. w „Republice" zaszła omyłka w terminie **WALNEGO ZGROMADZENIA, KTÓRE ODBĘDZIE SIĘ 25 MARCA**, a nie jak mylnie podano 24, co niniejszem się prostuje. 25-2

Do akt Nr. Km. 2562 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 91, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 13 marca 1934 r. od godz. 11-ej w Łodzi, ul. Al. Kościuszki 41, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: maszyny drukarskiej maszyny rotacyjnej, 2 młynków, formy, motoru elektr, 3 pasów transm. i mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 7650, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 21 lutego 1934 r.

Komornik: M. LIPIŃSKI.

Zgubiono

stara, ślubną

obrączkę złotą

Znalazcy będzie wypłacona pełna wartość złota. Proszę o zgłoszenie się do okienka do administracji „Republiki" w godz. od 10—12 i od 4—6pp. 40-2

Kupno i sprzedaż

KUPIĘ różne meble, m. in. do gabinetu w częściach wzgl. komplet. Oferty możliwie szczegółowe sub „Zaraz".

URZĄDZENIE sklepowe do sprzedania. Ulica Zgierska 93.

SPRZEDAM okazyjnie zakład fryzjerski. Wiadomość w Republice. 11

Fortepian

Bechsteina

mahoniowy prawie nowy tanio **DO SPRZEDANIA**, ul. Ks. Skorupki 6—8 u portjera. 30-2

PIENIĄDZE z rzeczy niepotrzebnych. — Przejrzyjcie wasze rzeczy i meble w domu, a z pewnością znajdziecie wiele niepotrzebnych i nawet przeszkadzających. — Ogłoście o tem w „Republice" w drobnych ogłoszeniach, a z pewnością dobrze je sprzedacie. — Ogłoszenia w „Republice" dają zawsze dobre rezultaty.

Lokale

LOKALE fabryczne tanio do wynajęcia przy ul. Drewnowskiej 77. H. Kaszub. 9

POKÓJ umeblowany do wynajęcia od zaraz Aleja 1-go Maja Nr. 52, m. 6 1-sze piętro, front. 27

DWUOKIENNY słoneczny pokój, telefon, wygody do wynajęcia. Andrzeja 7 m. 8, front.

CENTRUM. Pokój umeblowany z niekrępującem wejściem do oddania. — Piotrkowska 62, front II p. m. 8, Fingerhut.

DO WYNAJĘCIA sale fabryczne z transmisjami bez. Wiadomość u dozorcy domu, ul. Piotrkowska 156.

DO WYNAJĘCIA

Ul. ZACHODNIA Nr. 59: 1) SALA FABRYCZNA na 3 piętrze 164 mtr. kw. z windą. 2) **SALA FABRYCZNA** na parterze 350 mtr. kw. światło z 2-ch stron, centralne ogrzewanie i siła pary. Na żądanie sala może być podzielona na dwie mniejsze. Wiadomość tel. 209-08. 25-2

DO WYNAJĘCIA od 1 maja rb. 5 pokoi z kuchnią z wszelkiemi wygodami II piętro, front, ul. Mielczarskiego Nr. 12. Wiadomość u dozorcy.

POKÓJ tanio do wynajęcia. Piotrkowska 107, m. 19, I piętro.

POKÓJ z wszelkiemi wygodami, telefonem, ewent. z utrzymaniem od 15 bm. do wynajęcia. Gdańska 65-a, m. 8. Tel. 113-19.

Posady

FRYZJER męski potrzebny na stałe do zakładu. Żwirki 20 (Karola).

DAM 500 złotych za wyrobienie stałej posady biurowej inkasenta, magazyniera lub na tramwajach. Oferty pod „Gotówka 500 zł."

POWAŻNA Instytucja przyjmie jeszcze kilku panów do akwizycji na pensję prowizję. Zgłoszenia osobiste 10—12, 3—6. Łódź, Śródmiejska 12, front. II p., m. 4-a.

ZDOLNI akwizytorzy (ki) poszukiwani. Zachodnia 72, m. 3, I piętro. Zgłaszać się codziennie 5—7 wiecz., pukać nie dzwonić.

ELEKTROTECHNIK z 6-cio let[illegible] praktyką z zagranicznemi świadec[illegible] mi, znający się dobrze na różnych [illegible] nowszych instalacjach światła i m[illegible] rach szuka pracy w Łodzi lub na [illegible] jazd. Łask. oferty do Republiki „Elektrotechnika".

POTRZEBNY fryzjer damsko-m[illegible] Przędzalniana 91.

MŁODA inteligentna panna ze zna[illegible] mością francuskiego poszukuje od[illegible] wiedniej kondycji. — Zgłoszenia [illegible] „J. J. J." w administracji Republiki.

KORESPONDENT w języku polsk[illegible] niemieckim i angielskim poszukuje [illegible] jęcia w godzinach wieczorowych. Przyjmuje tłumaczenia. Łaskawe [illegible] ty sub F. T. do admin. pisma.

MASZYNISTKA przyjmuje przepi[illegible] wanie do domu. Ceny niskie. Radw[illegible] ska 24, m. 1, tel. 101-11.

Rozmaite

WZYWAMY WSZYSTKICH, którzy nie nabyli losu do 1-ej kl[illegible] by zaopatrzyli się w losy 2-ej kl. znanej kolekturze **KURT WYTRZYC, Piotrkowska** [illegible]

Ciągnienie już 14 marca.

ANGIELSKIEGO konwersacji i liter[illegible] ry udziela rutynowany nauczyciel ul. Zawadzka nr. 21, m. 8a, front. [illegible] dziennie zastać od godz. 4—7 po p[illegible]

FORTEPIANOWYCH lekcyj udziela dokładnie. 12-16 zł. miesięcznie. K[illegible] skiego 140, m. 21, of. lewa.

WYDZIERŻAWIĘ Elektrownię o [illegible] 80 KW, dającą zł. 70 na godzinę. [illegible] szukuję aparatu do wulkanizacji o[illegible] Wiadomość w „Republice" sub „K. [illegible]

20.000 — 30.000 Zł. poszukuję na I-sz[illegible] numer hipoteki nieruchomości poło[illegible] nej w centrum miasta Łodzi na [illegible] lata. Procent zapłacę zgóry. Łaskawe zgłoszenia proszę skierować do [illegible] dakcji niniejszego pisma pod lit. „S[illegible]

DO POWIĘKSZENIA fabryki tryko[illegible] wej, dobrze wprowadzonej i zysko[illegible] nej, poszukiwany spólnik z kapitałem od 15 do 20.000 zł. Oferty sub „G. B. 100".

PRZYBŁĄKAŁ się pies (czarny do[illegible] man). Odebrać za wynagrodzeniem Kamienna 10, Muras.

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilk. Odebrać można za zwrotem kosztów. Batorego 3, przy Szosie Rokicińskiej.

ZGUBIONO kwit kaucyjny, wyda[illegible] przez Elektrownię Łódzka. Upras[illegible] się o zwrot. Szafir, Żeromskiego 18.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"

w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. **Wacław Smólski.** Redaktor odp. **Wacław Smólski.** Druk. „Republiki w Łodzi Piotrkowska 49 i 64.